DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 231. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 października 1933 r. | Rok XXVII.

Zagadnienie polsko-niemieckich stosunków gospodarczych w świetle wywiadu min. Becka.

Berlin, 6. 10. Minister spraw zagranicznych Beck w wywiadzie z korespondentem genewskim Tel. Union oświadczył w sprawie obecnych stosunków niemiecko-polskich i ich perspektywy na przyszłość, co następuje:

„Choć ciężki kryzys światowy jest w pierwszym rzędzie kryzysem zaufania, ma on jednak i przyczyny techniczne, z których najważniejszą jest ta, że przez długie lata próbowano rozwiązać zagadnienie organizacji pokoju przedewszystkiem przez metody abstrakcyjne, zamiast rozbudowy realnych twórczych perwiastków powszechnego pokoju. Pierwiastki te — to właśnie wzajemne stosunki graniczących ze sobą organizmów państwowych.

Realizacja i ulepszenie tych stosunków sąsiedzkich jest rzeczą najbardziej pozytywną jaką tylko można w interesie pokoju uczynić. Osobisty kontakt odpowiedzialnych polityków może być uwzględniony właśnie jako współczynnik twórczy w tej dziedzinie, choćby tylko dlatego, iż wnosi on do urzędowej często anemicznej procedury elementy ludzkie i bezpośrednie. Pragniemy stworzyć to także przy stosunkach polsko-niemieckich. Spodziewamy się, że uda się nam zarówno w wzajemnym interesie, jak i w interesie ogólnoświatowym, rozwiązać te praktyczne sprawy, które wypływają z każdego takiego stosunku sąsiedzkiego i że uda się nam to w duchu wzajemnej szczerości i zaufania.“

Na zapytanie jak zapatruje się na zagadnienie polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, p. min. Beck odpowiedział:

„Jestem zdania, że musimy wyjść z przyczyn kryzysu, który dokucza jednocześnie obu narodom. Jest rzeczą wskazaną byśmy dążyli najpierw do praktycznego rozwiązania tych zagadnień, które po większej części wynikają z gruntu rolniczego. Widzę więc tu w pierwszym rzędzie konieczność pogodzenia się co do tej produkcji rolnej, którą może rzucić na rynki zarówno Polska jak i Niemcy. Ponadto istnieje szereg wspólnych nam gałęzi produkcji przedewszystkiem przemysłowej. One też czekają na załatwienie. Samo przez się zrozumiałem jest, że pozostaje otwarta sprawa obecnej wzajemnej wymiany gospodarczej. Jeżeliby udało się nam zastąpić w tym właśnie kierunku wzajemną konkurencję przez wzajemne ustępstwa, urzeczywistnimy w ten sposób wielki krok naprzód na drodze do unormowania naszych stosunków gospodarczych.“

Rozmowy genewskie min. Becka.

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą o konferencji, jaką odbył minister Beck z ministrem rumuńskim p. Titulescu, który w najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty naszemu rządowi.

„Zamek królewski w płomieniach“. Fałszywy alarm.

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.). Mieszkańcy stolicy zostali zaalarmowani wiadomością, iż na Zamku królewskim pali się. Sygnały alarmowe straży pożarnej na Zamku zaalarmowały wszystkie oddziały, które natychmiast pośpieszyły na miejsce rzekomego pożaru. Na szczęście okazało się, że alarm był fałszywy. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż powodem alarmu był drobny wypadek, spowodowany nieostrożnością służby zamkowej, która w czasie sprzątania spowodowała połączenie przewodników alarmowych.

Zjazd rycerstwa jakiego Kraków nie oglądał od czasów Jana Sobieskiego.

Kraków, 6. 10. (PAT.) Wczoraj przybył do Krakowa marsz. Piłsudski z rodziną. Po odebraniu raportu na dworcu przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie wsiadł do przygotowanego samochodu, który odjechał w kierunku DOK. Po południu marsz. Piłsudski wraz z otoczeniem udał się na Wawel, gdzie zwiedził katedrę.

Wspaniała iluminacja Krakowa.

Przybycie marsz. Piłsudskiego do Krakowa wywołało niezwykłe ożywienie w mieście. Rynek główny i ulice, prowadzące do rynku wypełnione były niezliczonemi tłumami publiczności. Całe miasto przybrano flagami o barwach państwowych i miejskich. W oknach wystaw sklepowych widoczne są udekorowane zielenią i barwami narodowemi portrety Prezydenta Mościckiego i marsz. Piłsudskiego oraz nalepki z podobizną Sobieskiego i Piłsudskiego.

Wieczorem oświetlono silnymi reflektorami Wawel, Sukiennice, ratusz, wieżę Marjacką, kościół św. Wojciecha, Barbakan i Kopiec Kościuszki.

Orkiestry zebrały się na rynku głównym, gdzie odegrały pieśń **„Bogarodzico“ oraz oryginalne marsze austrjackie i tureckie z czasów odsieczy wiedeńskiej.** Następnie wygłosił przemówienie na rynku głównym poseł dr. Tadeusz Dąbrowski, podkreślając znaczenie uroczystości 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego.

Przyjazd Prezydenta Rzplitej i członków rządu.

Kraków, 6. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem przyjechał do Krakowa p. Prezydent Rzplitej. Tym samym pociągiem przyjechał premjer Jędrzejewicz i członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, **ambasador Francji, posłowie ZSSR, Czechosłowacji, Węgier, Brazylji, Łotwy, Grecji i Portugalji, chargé d'affaires Włoch, Bułgarji, Argentyny, Rumunji, Norwegji i Turcji,** generalicja oraz inni dostojnicy.

Powitanie Prezydenta Rzplitej i towarzyszących mu dygnitarzy państwa nosiło charakter niezwykle serdeczny.

Z krużganków Barbakanu trębacze odegrali triumfalną fanfarę.

Telegram Ottona Habsburga do Dollfussa.

Zamachowiec Dertil należał do „brunatnych“.

Berlin, 6. 10. „Völkischer Beobachter“ w dalszym ciągu twierdzi, że Dertil nie należy do partji narodowo-socjalistycznej, mimo że policja austrjacka podczas rewizji w lokalu hitlerowskim znalazła wśród akt fascimile wniosku Dertila o przyjęcie.

„Völkischer Beobachter“ twierdzi, że ojczym Dertila należał do chrześcijańsko-socjalnych i był zaprzyjaźniony z dzisiejszym ministrem Fey'em. **Tymczasem „Berliner Tageblatt“ donosi z Wiednia, że rodzice Dertila są podejrzani o wspólnictwo w zamachu i osadzeni zostali w areszcie.**

Kandydat do tronu austrjackiego Otto Habsburg nadesłał do Dollfussa telegram z gratulacjami, w którym twierdzi, że ohydny czyn wzmocni tylko Austrję i naród w woli wypełnienia historycznej misji, której przedkowie jego poświęcili życie.

Japonja zmienia swój stosunek do Stanów Zjednoczonych.

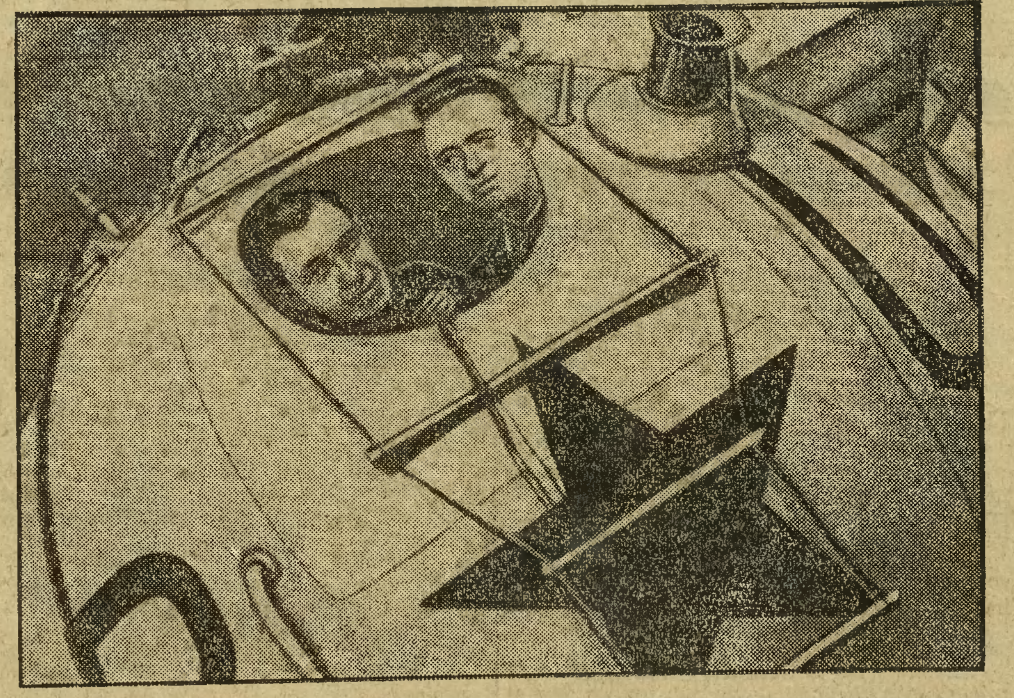
(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 6. 10. Jak donoszą z Tokio, **nastroje polityczne ulegają zmianom. Z jednej strony sztab Japonji pragnąc uzyskać kredyty wojenne lansuje do prasy wiadomości o zbrojeniach sowieckich, z drugiej strony przewijają się tendencje do porozumienia ze Stanami Zjednoczonemi.** Czasopismo „Nichi-Nichi“ twierdzi, że nieporozumienia japońsko-amerykańskie są tylko wynikiem intryg Chin.

Ta zmiana w stosunku do Ameryki dowodzi, że Japonja pragnie sobie zabezpieczyć tyły na wypadek konfliktu z Rosją.

E. S.

Rosyjscy lotnicy pobili rekord Piccarda.



Komendant rosyjskiego balonu „Stratostat“ Prokofief i jego towarzysz Birnbaum w gondoli balonu stratosferycznego, w którym wzlecieli na wysokość blisko 20 km. Prof. Piccard osiągnął tylko 16.200 m.

Humorystyczne wywody szefa dziennikarzy niemieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 10. Nowo mianowany przez Goebbelsa szef związku dziennikarzy niemieckich dr. Dietrich wygłosił przez radjo mowę na temat nowej ustawy prasowej. Twierdził on, że nowe prawo daje niemieckim dziennikarzom tak wielką wewnętrzną niezależność, że nie spotykana ona jest nigdzie. Pozatem nowe prawo daje olbrzymie uprawnienia dziennikarzom w odniesieniu do wolności sądzenia.

St. Ro.

Szczegółowe zeznania Torglera

przed Trybunałem lipskim.

Lipsk, 6. 10. (PAT). W procesie o podpalenie Reichstagu zeznaje Torgler. Sędzia usiłuje wykazać, że według świadka Alberta van der Lubbe, mając w ręku paczkę miał się udać krytycznego dnia windą na drugie piętro Reichstagu.

Torgler wyjaśnia, że jest niemożliwe, aby nieznana osoba w tak nędznej odzieży, jaką miał wówczas na sobie van der Lubbe, mogła wejść do Reichstagu.

W dalszych zeznaniach Torgler wyjaśnia szczegóły związane z pobytem w restauracji Aschingera, gdzie w towarzystwie Koehnena, sekretarki i dwóch innych towarzyszy partyjnych spożywał kolację. O godz. 10 podszedł do nich kelner, mówi Torgler, komunikując, że **Reichstag się pali.** Początkowo uważaliśmy to za niesmaczny żart. Natychmiast udaliśmy się z Bernchauerem w kierunku Reichstagu tramwajem, by dowiedzieć się bliższych szczegółów. Policja nie pozwoliła jednak wysiąść pasażerom z tramwaju.

Pojechaliśmy dalej i wysiedliśmy przy Alei Zwycięstwa. Stamtąd obserwowaliśmy pożar, następnie o godz. 23 poszliśmy do restauracji Stabicka, gdzie siedzieliśmy do godz. 1 w nocy. Torgler stanowczo zaprzecza, jakoby podczas bytności w lokalu Stabicka on i jego towarzysz zachowywali się podejrzanie. Rzecz jasna, że byli zdenerwowani wypadkami. Torgler kilkakrotnie telefonował w tym czasie do swoich przyjaciół.

Redaktor Ohme, który wszedł do lokalu nieco później, przyniósł pierwsze wiadomości prasowe, posądzające Torglera i Koehnena i wogóle całą partję komunistyczną o współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu.

Atak obrońców i trybunału na opinję zagranicy.

Lipsk, 6. 10. (PAT). **Bezpośredni po przerwie zabrał głos obrońca Torglera Sack, który nawiązując do toczących się w Paryżu obrad międzynarodowej komisji prawniczej protestował gwałtownie przeciwko tendencyjnemu rzekomo oświetlaniu faktów przez pewne odłamy prasy zagranicznej i notoryczne kłamstwa księgi brunatnej.**

Na sali powstało silne naprężenie.

Wszyscy obrońcy i nadprokurator Rzeszy Werner zgodnym chórem przypuścili generalny atak na stanowisko zagranicy, starając się w najgorszem świetle przedstawić działalność komisji londyńskiej. Padają słowa obrazy pod adresem komisji prawniczej, której **zarzuca się brutalne oszczerstwa.**

W niezwykle ostrej formie Sack zwrócił się przeciwko oświadczeniu adwokata amerykańskiego Heysa, który w wywiadzie, udzielonym korespondentowi paryskiemu „Prawdy" moskiewskiej miał się wyrazić o dziwnem zachowaniu się obrońców w procesie lipskim, którzy nie czynią żadnych zabiegów w zakresie zebrania materjału odciążającego oskarżonych.

Rewelacje brunatnej księgi.

Zastrzegam się, mówi Sack — przeciwko rzucaniu takich oszczerstw. **„Stwierdzam publicznie, że niegodne jest adwokata niemieckiego wnikanie w niesprawdzone wieści i machinacje polityczne, jakiekolwiek zawiera np. księga brunatna — jakoby minister Goebbels był twórcą podpalenia Reichstagu a minister Goering zarządzającym wykonawcą, a nadprezydent Heynes, Prezydent policji Heldorf i dowódca S. A. Ernst współuczestnikami zbrodni".**

Heys przeczy twierdzeniom Sacka.

Adwokat Sack domaga się przesłuchania adwokata Heysa, który tymczasowo powrócił z Paryża do Lipska i jest obecny na sali. Sąd udaje się na naradę.

Dziennikarze zagraniczni korzystając z tej przerwy gremjalnie obstępują Heysa, któremu każdy zadaje mnóstwo pytań.

Heys wątpi, by w podanej przez Sacka formie miał się wyrazić wobec paryskiego korespondenta „Prawdy" moskiewskiej.

Po przerwie dr. Sack powtarza te same słowa wobec sądu i domaga się przesłuchania Heysa. Gdy sytuacja się nieco uspokoiła Dymitrow usiłuje wypowiedzieć kilka słów na temat poruszony przed chwilą.

Następnie zeznaje Torgler, stwierdzając jeszcze raz, że Dymitrowa nie zna i że po raz pierwszy widział go dnia 22 września br. na rozprawie w Lipsku. Pod koniec rozprawy na widownię wypływa znowu Dymitrow, który zadaje kilka mniej ważnych pytań co do stosunków, łączących Torglera z centralnym komitetem komunistycznym. Odpowiedź brzmi: Był on zawsze poprawny. Sędzia zamknął rozprawę do dnia dzisiejszego do godz. 9,30.

7 przyjaciół Dertila

w areszcie.

Historja narzędzia zbrodni.

Wiedeń, 6. 10. (PAT.) **Dochodzenie policyjne wykazało, że zeznania Dertila są w kilku punktach nieprawdziwe. Dertil twierdził, że rewolwer, z którego strzelał do kanclerza był już oddawna w jego posiadaniu. Natomiast dochodzenie ustaliło, że na parę dni przed zamachem Dertil usilnie starał się o nabycie rewolweru. Jeden z przesłuchanych zeznał, że Dertil nabył rewolwer od niego za 10 szylingów i kwoty tej nie zapłacił. W areszcie policyjnym znajduje się 7 przyjaciół Dertila. Wszyscy są narodowymi socjalistami.**

Ojczym Dertila dr. Guenther i matka jego zostali wczoraj ponownie przesłuchani a następnie aresztowani.

Wiedeń, 6. 10. (PAT.) „Extrablatt" donosi, że **Dertil przyznał się w śledztwie policyjnem, że był członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego i opłacał regularnie składki miesięczne.**

Obserwator japoński w Genewie.

Genewa, 6. 10. (PAT.) W najbliższym czasie ma być utworzony w Genewie konsulat japoński, który będzie wzorowany na konsulacie Stanów Zjednoczonych. Będzie on miał za zadanie utrzymywanie stosunków z Ligą Narodów. W ten sposób obok obserwatora amerykańskiego będzie w Genewie obserwator japoński.

Proces chłopów ropczyckich.

Lwów, 6. 10. (PAT). Dnia 9 bm. przed sądem okręgowym w Rzeszowie równocześnie w trzech kompletach sędziowskich rozpocznie się rozpraw o zajścia chłopskie w powiecie rzeszowskim i łańcuckim. Pierwszy komplet sądzić będzie sprawę przeciwko Urbanowi i 49 towarzyszom o zajścia w Grodzisku. Rozprawa portwa około 18 dni. Drugi komplet rozpatrywać będzie sprawę przeciwko Kokoszce i 37 towarzyszom o zajścia w Wólce oraz przeciwko pasierbowi i 16 towarzyszom o zajścia w Łukawicy. Rozprawa ta potrwa około 2 tygodni.



WYPADEK PREZYDENTA KUBY MACHADO.

Niemcy fabrykują nowy gaz wojenny.

Paryż, 6. 10. (PAT). **Według doniesień „Le Rempart", niemieckie ministerstwo reichswehry postanowiło posługiwać się nowym gazem wojennym, nazwanym „Kampfstoff B.". Jest to gaz do pocisków, który atakuje głównie płuca.**

W fabrykach w Opawie, które wyleciały w powietrze w r. 1921, pracowano nad wytworzeniem nowego gazu, nazwanego wówczas od nazwiska wynalazcy inż. Wasnera „Kampfstoff — W".

Pierwsze próby nad użyciem tego gazu robiono w r. 1924 i trwały one blisko 9 lat. Reichswehra nie mogła bowiem zdecydować się na powzięcie postanowienia w tej sprawie. Dopiero ostatnie eksperymenty miały decydujące znaczenie. Obecnie fabryka Badische Soda u. Anilinwerke może fabrykować „Kampfstoff — W." w formie nadającej się doskonale do użycia podczas wojny. Pociski napełnione gazem po wybuchu pozwalają na zatrucie najpierw górnych warstw powietrza, poczem gaz powoli staje się coraz cięższy i opada na ziemię.

Stan wody na Wiśle, w dniu 6 bm.: Zawichost 1,20; Warszawa 1,04; Płock 74, Toruń 76, Fordon 79, Chełmno 76, Grudziądz 99, Korzeniewo 1,14; Piekło 42, Tczew 34, Einlage 2,48; Schievenhorst 2,70.

Ostateczny wyrok w procesie brzeskim.

Kasacja oddalona. — Wyrok skazujący zatwierdzony.

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 16 i pół przy wypełnionej sali sądu najwyższego został ogłoszony wyrok w procesie brzeskim. Oskarżonych na sali nie było. Zjawiła się natomiast ława obrończa w komplecie oraz liczna publiczność i prasa. O wyznaczonej godzinie zjawił się komplet sądzący i przewodniczący sędzia Rzymowski począł cichym głosem odczytywać wyrok.

Sąd **odrzucił w całości skargę kasacyjną i wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził.** Stało się to na mocy art. 529, 577, 578 KPK. oraz na mocy art. 60 i 66 przepisów tymczasowych.

Witos i Bagiński zostali skazani ponadto na opłacenie kosztów sądowych po 40 zł każdy, pozostali oskarżeni — po 80 zł.

Wyrok skazujący jest prawomocny, ostateczny.

Przypominamy, iż **Wincenty Witos został skazany na 1 i pół roku więzienia, Kazimierz Bagiński na dwa lata, Herman Libermann, Norbert Barlicki i Władysław Kiernik na 2 i pół roku, Mieczysław Mastek, Stanisław Dubois, dr. A. Prager, A. Ciołkosz i dr. Putek na 3 lata. Ponadto Witos, Barlicki i Kiernik zostali skazani na utratę praw obywatelskich i honorowych przez trzy lata, pozostali oskarżeni tracą te prawa na przeciąg pięciu lat.**

Art. 44 KPK., który mówi o utracie praw obywatelskich opiewa, iż traci się prawo biernego i czynnego wyboru do wszelkich ciał, a więc: ustawodawczych, samorządowych i innych, pozostających na publicznych prawach. Skazany zostaje pozbawiony udziału w wymiarze sprawiedliwości, utraci urzędy i stanowiska publiczne.

Art. 46 KPK mówi o utracie praw honorowych. Skazany zostaje pozbawiony tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń tudzież zdolności do ich uzyskania. Obecnie wszyscy oskarżeni są w ręku prokuratury warszawskiej, która ustali termin rozpoczęcia odsiadywania więzienia. Oczywiście stanie się to w porozumieniu z czynnikami miarodajnymi. Kiedy to nastąpi, trudno przewidzieć.

Wydział karny sądu okręgowego będzie miał obowiązek zawiadomić wszystkie instytucje, mające związek z wykonaniem wyroku, o utracie praw obywatelskich i honorowych w stosunku do skazanych.

* * *

Po odczytaniu wyroku wszyscy w milczeniu opuścili salę sądową. Chwila ta wywarła na obecnych niezatarte wrażenie.

Straszliwe zabójstwo

w Poznaniu.

Żona kolejarza zamordowana siekierą.

Poznań, 5. 10. Poznań zelektryzowany został wiadomością **o strasznym mordzie,** dokonanym na osobie 36-letniej żony kolejarza Marji Ogrodowskiej (Przemysłowa 30).

Zbrodni morderstwa na osobie Marji Ogrodowskiej dokonano w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach. Meldunek o zbrodni zgłosił w komisarjacie policji na Wildzie mąż zamordowanej, 40-letni Stanisław Ogrodowski, z zawodu pracownik kolejowy. Rozwiązanie zagadki zbrodni utrudnia fakt, że **w czasie, w którym przypuszczalnie mord został popełniony, zaginął 7-letni synek Ogrodowskich, Staś.** Chłopiec przepadł, jak kamień w morzu, i wszelki ślad po nim zaginął.

Zwłoki zamordowanej znaleziono w mieszkaniu (Przemysłowa 30), **tonące w kałuży krwi.**

Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że Marja Ogrodowska **została uduszona a następnie dobita uderzeniami siekiery.**

Po zrekonstruowaniu przebiegu zbrodni władze sądowo-śledcze natychmiast rozpoczęły poszukiwania za mordercą. Ponieważ wszystkie poszlaki wskazywały na to, że **zbrodniczego czynu dokonał mąż zamordowanej,** Stanisław Ogrodowski został aresztowany i osadzony w areszcie policyjnym.

Istnieje przypuszczenie, że **Stanisław Ogrodowski zamordował również syna,** hipotezę tę jednak musi dopiero wyjaśnić dalsze śledztwo.

Tło zbrodni, jak również czas, w którym nastąpił zgon Marji Ogrodowskiej, nie zostały jeszcze ustalone.

Śledztwo trwa i niewątpliwie już niebawem dowiemy się o jakichś faktach konkretnych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawca **zbrodni stanie przed sądem doraźnym.** Nie minie go zasłużona kara.

Strzały wymierzone w Dollfussa

mogą śmiertelnie ugodzić w „Anschluss“.

(Od własnego korespondenta politycznego.)

Berlin, 5 października.

We wtorek wieczór 3 bm. gazety wieczorne przyniosły wiadomość o zamachu na Dollfussa. W pierwszych depeszach nie było ani słowa o sprawcy i ludzie, przebiegając je oczami, szeptali do siebie: To napewno „nazi“! Dziś rano ze wszystkich dzienników berlińskich można się dowiedzieć, iż pierwsze słowa, jakie wykrzyknął zamachowiec Dertil brzmiały: **„W żadnym wypadku nie należę do narodowych socjalistów“. (?)** „Völkischer Beobachter“, jakby chcąc uzasadnić polskie przysłowie, że „na złodzieju czapka gore“, daje przez środek strony nagłówek: **„Czyn byłego socjaldemokraty“,** czyniąc aluzję do krótkiej przynależności Dertila do partji socjalistycznej przed trzema laty.

Czy śledztwo udowodni Dertilowi przynależność do partji narodowo-socjalistycznej, czy nie udowodni, to mniejsza. Najważniejszą rzeczą **pozostanie odpowiedzialność za stworzenie tej nieprawdopodobnie ciężkiej atmosfery, w jakiej żyje Austrja,** a ta spada bez reszty na głowy „nazich“. To, co się dzieje nad Dunajem i co może się stać, wypływa wprost z mordu w Krems. Ten wypadek warto sobie dziś przypomnieć, aby zamach na Dollfussa uwypuklił się z całą wyrazistością.

Pod Krems 19 czerwca br. na maszerujący oddział policji pomocniczej, złożonej z znienawidzonych przez „nazich“ członków Heimwehry, dwaj narodowi socjaliści bracia Mosel rzucili granaty ręczne. Na wąskiej górskiej ścieżce ich działanie było straszne. **Z 56 maszerujących trzydziestu odniosło cięższe i lżejsze rany.** Najokropniej został poraniony niejaki Franz Blamoser. **Otrzymał on w nogi i podbrzusze trzydzieści odłamków. Po tygodniu strasznych męczarni skonał w obłąkaniu.**

W końcu sierpnia bracia Mosel stanęli przed sądem. Traf, czy niedopatrzenie władz austrjackich zrządziły, że rzeczoznawcą lekarskim był również „nazi“. Oświadczył on bez mrugnięcia okiem:

„Śmierć Blamosera z punktu widzenia prawa nie była połączona z męczarniami“.

W ten sposób chciał on zmniejszyć odpowiedzialność oskarżonych, ale taki kwiatek „obrony“ i **takie chemiczne wypranie z wszelkiej ludzkiej litości może tylko nastąpić u ludzi, którzy gwałt i przemoc stawiają na piedestał swych bóstw najwyższych.**

Granaty kremskie rozlały parę wiader niewinnej krwi ludzkiej, ale w rzeczywistości trafiły w „Anschluss“, czy jak kto woli w „Gleichschaltung“ (ujednolicenie) Austrji. Dobroduszni Austrjacy mimo całej swej mizerji i wszystkich wielkoniemieckich uczuć **woleli udać się pod opiekę swych byłych wrogów wojennych, niż zdać się na łaskę i niełaskę braci z nad Szprewy.**

W rezultacie końcowym nad Dunajem dochodzi do przewartościowania wszystkich politycznych wartości. **W celu zwalczenia hitleryzmu, żywcem wzorowanego na faszyźmie, Austrja zaprowadza u siebie faszyzm, importując go w czystej formie z Rzymu bez berlińskiego opakowania w bronzowe płótno.**

Bulgocąca woda w wiedeńskim kotle jest daleka do wyklarowania. Dollfuss nie jest tak silny, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka. Organizuje on swą władzę od góry, podobnie jak się to działo w Polsce po maju, ale ma za sobą nie dobrze zgraną grupę wojskowych, tylko luźną w swych spojeniach partję, kórej **lewe skrzydło myśli kategorjami demokratycznemi, a prawe zezuje ku Ottonowi, aby go osadzić na tronie Habsburgów.**

Przez usunięcie zbyt demokratycznego wicekanclerza Winklera i kierowanego przezeń Landbundu podstawa dyktatury Dollfussa zmalała jeszcze bardziej. Chłopi, przygnieceni kryzysem i głęboko niezadowoleni, zostali wydani

Okręt piratów.



Był nim kiedyś, ale już nie jest. Ów żaglowiec na rycinie jest to słynny „Lady of Avenel“, który długie lata krążył wzdłuż wybrzeży arabskich i wschodnio-afrykańskich, uprowadzając mieszkańców wybrzeża, aby sprzedać potem jako niewolników. Dawno już temu, jak morska policja angielska ten okręt przychwyciła, i służy on teraz jako frachtowiec, kursujący wzdłuż wybrzeży Anglji. Ale handel niewolnikami kwitnie i dziś tak samo, jak kwitnął przed dziesiątkami i setkami lat.

Człowiek o 3 nazwiskach.

Międzynarodowa komisja śledcza bada tajemnicę pożaru Reichstagu.

Paryż, 5. 10. (PAT) W Paryżu pod przewodnictwem adwokata Moreau Giaferi obradowała międzynarodowa komisja śledcza w sprawie podpalenia Reichstagu.

Przesłuchano szereg świadków w tej sprawie. Zeznania wypadły dodatnio dla oskarżonych Bułgarów, zwłaszcza dla Dymitrowa, którego przedstawiono jako rewolucjonistę, ożywionego wzniosłemi ideami, niezdolnego do aktów teroru.

Deputowany Bergeri stwierdził, że wszystkie fakty, podane na tej komisji w niczem nie były sprzeczne z konkluzją komisji śledczej w Londynie, lecz nawet przeciwnie, główny oskarżony w procesie van der Lubbe jest zagadką, którą należałoby wyjaśnić, **czy ma się do czynienia z chorym, czy też chorobą sprowokowaną, czy wreszcie symulacją. Dotychczasowe śledztwo w Lipsku nie dostarczyło żadnych dowodów, stwierdzających winę oskarżonych.**

Nie ulega wątpliwości zdaniem deputowanego Bergeri, że van der Lubbe nie jest komunistą.

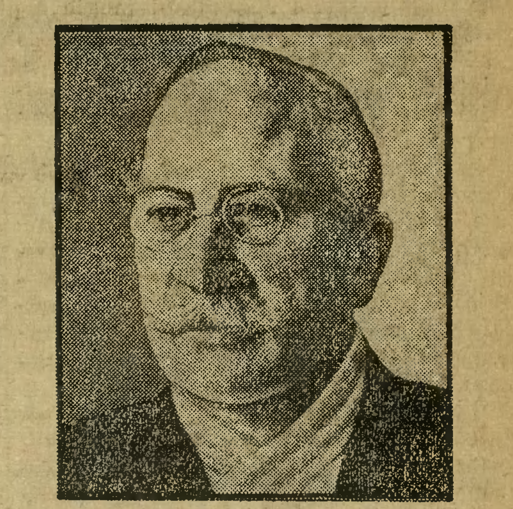
Dalej Bergeri zwraca uwagę komisji na niezwykle charakterystyczne zeznanie burmistrza miasta Soernewitz. Z zeznania tego wynika, że van der Lubbe, w pierwszych dniach czerwca był gościem członków partji narodowo-socjalistycznej.

Na rozprawie oświadczył on, że człowiek, który był gościem narodowych socjalistów **nazywał się nie van der Lubbe, a van der Bergen, na co van der Lubbe zaczął się uśmiechać.**

Senator Bergeri przypomina, że „Völkischer Beobachter“ w swoim czasie donosił, że u van der Lubbego znaleziono paszport holenderski na nazwisko **van der Dergen. Podobieństwo tych dwóch nazwisk, różniących się tylko jedną początkową literą jest uderzające dla komisji śledczej.** Analogja nazwisk jest zbyt widoczna i należałoby zbadać, czy van der Lubbe nie znajdował się w stosunkach z hitlerowcami i czy nie posługiwał się nazwiskiem van der Bergen, wzgl. van der Dergen.

Wkońcu deputowany oświadczył, że sąd lipski powinien dokładnie zbadać sprawę tych nazwisk, w przeciwnym razie możnaby oświadczyć, że niema sprawiedliwości w Lipsku.

Ustąpienie hiszpańskiego premjera



Garcia Lerroux przestał być prezydentem ministrów w Hiszpanji. Parlament wyraził mu votum nieufności i L. musiał ustąpić. Że to jednak drugiej takiej głowy, jak jego, niema w kraju, więc mu zaproponowano, aby powtórnie podjął się misji utworzenia nowego gabinetu. Wesoło bawią się panowie politycy, prawda?

Marek Romański (41

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Chwilami przerywał swą pracę i nadsłuchiwał, czy nie usłyszy kroków w korytarzu. W willi panowała jednak martwa cisza, jakby „pałacyk zmysłów“ był zupełnie niezamieszkany.

Musiał zresztą i tak co czas jakiś przerywać swą pracę, która była bardzo męczącą, wisiał bowiem w czasie niej na jednej ręce, uczepiony o kratę okna.

Szczeble krat ustępowały szybciej niż się spodziewał. Miał w rdzy potężnego i życzliwego sojusznika.

Po przepiłowaniu dwu żelaznych szczebli dalsza praca w ten sposób okazała się niemożliwą.

Nie mógł już dłużej piłować kraty, wisząc na jednej równocześnie, bowiem po przepiłowaniu trzeciego szczebla, krata wygięłaby się pod jego ciężarem, a wygięcie to zdradziłoby natychmiast przed dozorcą drogę przygotowanej ucieczki.

Snarski był zmęczony i głodny, to bowiem, co zjadł nasyciło go na czas krótki. Dręczyło go pozatem pragnienie, nie ważył się jednak wypić ani łyku wina, pamiętny przygody Freda Fletchera.

Przerwał piłowanie i począł grzebać wśród rupieci nagromadzonych w piwnicy. Wyraźnie sprzyjało mu szczęście! Znalazł wśród innych nieprzydatnych mu przedmiotów jakąś starą, drewnianą balję niewielkich rozmiarów.

Obrócił ją dnem do góry i stanął na tem dnie, drżąc, czy wytrzyma ono jego ciężar.

Wytrzymało!

Teraz mógł pracować o wiele swobodniej nie wisząc już w powietrzu na szczeblach kraty.

Nie zdawał sobie sprawy, jak długo piłował tym razem, gdy naraz w korytarzu usłyszał szybkie kroki.

Miał zaledwie czas by ukryć piłeczki i oliwę, przesunąć balję w kąt swej celi i usiąść na niej, chcąc maskować, że wydobył ją z rupieci, by użyć jej jako krzesła. Zazgrzytał klucz w zamku, odsunęła się zasuwa i w drzwiach stanęła znana mu już postać.

Dozorca obrzucił wzrokiem Snarskiego, spojrzał na nietknięte mięso i nienapoczętą butelkę wina. Na twarzy jego odbiło się wyraźne niezadowolenie.

Zabrał w milczeniu koszyk i znikł, zamykając za sobą drzwi piwnicy.

Snarski siedział nieporuszony. Nie wracał do swej pracy, pewny, że dozorca jego niebawem wróci.

Yoshimura tymczasem wysłuchał raportu ponurego małomównego człowieka i uśmiechnął się po swojemu.

Detektyw nie mylił się. Dozorca powrócił istotnie. Tym razem przyniósł jedynie kawał chleba i dzbanek wody.

Gdy wyszedł Snarski uśmiechnął się zadowolony. Teraz był zupełnie pewny, że jedzenie, które otrzymał rano było zatrute.

Mimo to nie ruszył ani chleba, ani wody. Przezwyciężył pragnienie i głód, obawiając się nowego podstępu Yoshimury, który najwyraźniej miał go już dość i chciał go się pozbyć radykalnie.

Spojrzał na zegarek i stwierdził z przykrością, że zegarek stoi. Zapomniał go nakręcić o zwykłej porze.

Musiał teraz instynktem orjentować się w czasie.

Zabrał się znowu do piłowania, pewny, że do wieczora nikt mu teraz nie przeszkodzi.

Gdy zaczęło się ściemniać detektyw zeskoczył na ziemię i wytarł zatłuszczone ręce o chusteczkę.

Krata była przepiłowana. Wisiała już tylko na jednym nadpiłowanym szczeblu.

Należało jednak z ucieczką zaczekać do nocy.

Snarskiego męczyło niesłychanie pragnienie. Wargi miał suche, paliło go w gardle. Dzbanek z wodą kusił go nieprzepartą siłą.

Detektyw podszedł do niego i już podniósł z ziemi, chcąc się napić, gdy nagle opanował się i wylał wszystką wodę z dzbanka na podłogę piwnicy, by w ten sposób zniszczyć przedmiot swej pokusy.

Nastąpiły długie, męczące godziny oczekiwania.

Czas wlókł się powoli. Snarski usiadł i oparł się o ścianę piwnicy chcąc zasnąć.

W willi nadal panowała cisza, od której dzwoniło w uszach.

Daremnie starał się usnąć i przedrzemać, choć kilka chwil.

Sen nie przychodził. Nerwy poczęły odmawiać Snarskiemu posłuszeństwa. Bliskość ucieczki podniecała go.

Uznał wreszcie, że musi być już dość późno i można zacząć ostatnie przygotowania.

Pracował teraz pociemku, przepiłowując ostatni szczebel, obywając się już bez oliwy, której mu zabrakło, mimo jak najbardziej oszczędnego szafowania nią.

Ujął w ręce kratę i szarpnął nią, raz i drugi.

Pozostała mu w rękach...

Zkolei usunął szybę, tnąc ją diamentem, z którym również nie rozstawał się nigdy. Owionęła go fala chłodnego, ożywionego powietrza.

Wysunął ostrożnie głowę przez okienko. Podwórze było ciemne i puste.

Drąc i wycierając ubranie powoli wydostał się na asfalt podwórza.

Stanął na nogi i odetchnął głęboko.

Był wolny!

Dostrzegł przed sobą wysoki płot z gęstej siatki drucianej. Za parkanem tym ciągnęły się pola.

Ruszył ku temu parkanowi, gdy nagle...

Snarski znieruchomiał, zastygł, osłupiał.

Tego nie przewidział, nie mógł przewidzieć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

na łup agitacji hitlerowskiej, która i tak największemi sukcesami mogła się dotychczas poszczycić tylko na wsi.

Zdawałoby się, że „nazi" mogą nowy wiatr chwycić w swe żagle. Dollfuss, atakowany przez socjalistów, nielubiany przez chłopów, popierany tylko przez heimwehrę i parlamentarną mniejszość chrześcijańsko-społecznych, Dollfuss „na żołdzie Francji", czy na „łapówkach" Małej Ententy — co za wspaniały cel pocisków dla agitacji hitlerowskiej!! A tymczasem po dymisji Winklera i odsunięciu maj. Feya od ministerstwa bezpieczeństwa, zalewającego „nazim" sadła za skórę, osławiony p. Habicht zakwilił nazajutrz z monachijskiego radja **o... porozumieniu z Dollfussem!** Oświadczył, że dzisiejszy dyktator Austrji jest ofiarą intryg Winklera i Feya, że on, Habicht, już z nim dochodził do porozumienia i że **droga współpracy stoi nadal otworem.**

Ile w tej ofercie było manewru przed posiedzeniem Ligi, mającem na celu wykazanie „pokojowości" Niemiec hitlerowskich, ile chęci pokrzyżowania zbyt dalekoidących intryg włoskich, a ile rzeczywistej chęci do zgody — trudno ocenić. Fakt jednak pozostaje faktem, że **„nazi" mimo tylu odebranych z rąk Dollfussa cięgów pierwsi wyciągnęli ręce do zgody, czując, że im się w Austrji grunt z pod nóg usuwa.** Ten sam Habicht przed miesiącem wykluczył z partji swego zastępcę dr. Riehla za kompromisowość i ten sam Habicht chce puścić w niepamięć bomby kremskie, aby handel szedł, aby narodowy socjalizm nie rozleciał się nietyle pod ciosami dyktatury Dollfussa, co **pod działaniem bladego strachu ludności przed rządami Hitlera.**

W takiej to amosferze padły wtorkowe strzały. Major Fey, człek zgoła energiczny oświadczył, że rząd w odpowiedzi **przywróci zniesioną po wojnie karę śmierci.** Czy Dertil okaże się socjalistą, czy demokratą, moralnym sprawcą ogólnego niepokoju pozostanie „nazizm". Kule wystrzelone w Dollfussa trafić mogą tylko w Anschluss i **mogą uwolnić Europę od zmory Trzeciego Reichu od morza do morza.**

St. Równicki.

Książę pszczyński i jego syndyk skazani za zatrudnienie obcokrajowca.

Katowice, 5. 10. (PAT.) W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko księciu pszczyńskiemu Hochbergowi oraz jego syndykowi Wilhelmowi Grollowi, oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowca Jana Krogolla bez zezwolenia wojewody śląskiego i wbrew przepisom rozporządzenia R. P. z 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy. W sprawie tej dnia 28 sierpnia rb. w sądzie grodzkim w Mikołowie zapadł wyrok, pierwszej instancji, skazujący księcia pszczyńskiego na 3 tygodnie aresztu bez zmiany na grzywnę, zaś Grolla na 5 tys. zł grzywny. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu w Mikołowie.

Znalazł się pretendent do miljardów
umierającego krezusa wojennego.

Londyn, 3 października.

W numerze 223 „Dziennik Bydgoski" zamieścił fotografję umierającego na zamku swoim we Francji tajemniczego Bazylego Sacharowa.

Przypadek zdarzył, iż w dniu dzisiejszym spotkałem w podmiejskiej miejscowości Ruislip koło Londynu człowieka, który głosi, że jest prawowitym synem Bazylego Sacharowa i nie zamierza spocząć, dopóki nie uzyska prawa do udziału w majątku zamierającego w Pontoise bogacza...

Pretendentem tym do miljardów Bazylego Sacharowa jest pan Haim Sacharow, 63-letni obywatel litewski.

Pan Haim Sacharow szczegółowo opowiedział mi dzieje swoje, jak również dzieje Bazylego Sacharowa, który, jak stanowczo twierdzi, jest ojcem jego.

Oświadczył mi więc, że, począwszy od roku 1911 nie daje spokoju Bazylemu Sacharowi, aby tenże uznał go za prawowitego syna swego.

W odpowiedzi na wszystkie listy swoje otrzymał od Bazylego Sacharowa tylko stereotypowe potwierdzenie odbioru, — nic więcej! Przed paru laty rozmawiał z Bazylem Sacharowem w Paryżu telefonicznie, lecz „ojciec" mimo przyrzeczenia nie stawił się w umówionem miejscu. Kilkakrotnie Haim Sacharow zachodził do mieszkania Bazylego Sacharowa, za każdym jednak razem spotkała go ta sama odmowa: „Sir Sacharow jest nieobecny", albo „Sir Sacharow jest zajęty i nikogo nie przyjmuje!"...

Pan Haim Sacharow wyjaśnił mi, że Sir Bazyli Sacharow jest pochodzenia rosyjskiego, właściwe jego nazwisko jest: Manel Sahar; był później naturalizowany w Grecji, a tytuł „Sir" otrzymał od rządu angielskiego „w uznaniu za zasługi poniesione w czasie wielkiej wojny"... Według opowiadań pana Haima Sacharowa, Manel Sahar, — a obecny Sir Bazyli Sacharow poślubił w roku 1865 w Wiłkomierzu niejakąś Haję Elkę Karolińską. Pan Haim jest jedynem dzieckiem z tego małżeństwa. W roku 1877 Manel Sahar uzyskał rozwód, a Haja Elka Karolińska wyszła zamąż powtórnie. Pan Haim Sacharow posiada metrykę urodzenia z Wiłkomierza, opiewającą na nazwisko: Haim Manelewicz Sahar, syn Manela Sahara i Haji Elki Karolińskiej...

Od 46 lat mieszka on w Anglji, ożeniwszy się tutaj w roku 1898 w mieście Leicester. W metryce ślubu podane jest nazwisko Haim Manelewicz Sacharow.

„Od 23 lat czynię starania", — mówił pan Haim Sacharow do mnie na zakończenie opowiadania swego, — „aby Sir Bazyli Sacharow uznał mnie jako syna swego. Cierpliwość moja już się wyczerpała. W tych dniach wyjeżdżam do Paryża z adwokatem moim, p. I. L. Maltzem, aby tam drogą legalną upomnieć się o przynależne mi prawa.

Niezliczone razy próbowałem spotkać człowieka tego, którego nazywam ojcem moim, lecz zawsze znalazł on na to sposób, aby nie dopuścić mnie do siebie"...

„Oprócz dokumentów, które panu tu pokazałem", — powiada rozgoryczony pan Haim Sacharow, — „udowodnię jeszcze na podstawie analizy krwi, iż Sir Bazyli Sacharow jest ojcem moim, a oprócz tego pamiętam z młodych lat dokładnie różne znaki na ciele ojca mego!...

Nie uspokoję się, dopóki nie zostanę uznany za prawowitego syna Sir Bazylego Sacharowa!"...

Rozstałem się z panem Haimem Sacharowem, życząc mu z całego serca powodzenia w usiłowaniach jego, aby mógł zostać spadkobiercą tajemniczego krezusa.

NOMAD.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 6. bm.: dzienny: dr. Herzberg, dr. Dzius; nocny: dr Smolin i dr. Tomaszunas.

Kino „MORSKIE OKO". Zabawny film z najznakomitszym komikiem ekranów Buster Kaetonem p. t. **„Co? Niema?"** (Buster nawarzył piwa). Nadprogram dźwiękowy.

W następnym programie po raz pierwszy w Polsce Greta Garbo w swym najnowszym filmie p. t. **„Jaką mnie pragniesz".** Jest to film o kobiecie, która znała mężczyzn... Rewelacyjne dzieło najnowszej produkcji amerykańskiej.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Obyczajowo-psychologiczny obraz życia współczesnego p. t. **„Odmęty ulicy".** Bogaty nadprogram dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

TEATR DLA DZIECI — DOM LUDOWY.

W niedzielę, 8 bm. o godz. 16-ej powtórzoną zostanie bajka sceniczna w 5 odsłonach, w inscenizacji p. B. Horskiej p. t. „Śpiąca królewna".

PUBLICYSTA FRANCUSKI W GDYNI.

Dnia 5 bm. przyjechał do Gdyni publicysta francuski oraz sekretarz Izby Deputowanych dr. Paul Desfeuilles. Gość francuski zwiedził szczegółowo port i miasto oraz zbierał materjały informacyjne do przygotowanej przez niego specjalnej pracy o Polsce.

LOKATORZY GDYŃSCY!

Sprawozdawcze walne zgromadzenie, zapowiedziane na sobotę, 7 bm. w Domu Ludowym, z powodów od zarządu niezależnych odbędzie się **w niedzielę, dnia 8 bm. w sali Hotelu Centralnego przy ul. Starowiejskiej o godzinie 12-ej.**

Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacyj członkowskich. Zapisy nowych członków przyjmuje sekretarjat związku przy ul. Szkolnej nr. 6, parter, tel. 23-55.

Ze względu na podjętą energiczną akcję w sprawie obniżenia czynszów mieszkaniowych i obrony słusznych żądań lokatorów, pożądany jest jak najliczniejszy udział.

Okres wichrzycielstwa i intryg już minął, a rozpoczęła się poważna i intensywna praca, do której wzywamy wszystkich lokatorów, którym poprawa doli lokatorskiej leży na sercu.

PRZYKRE PRAWO SERJI.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznej śmierci jednego z najzdolniejszych młodych sędziów tutejszego sądu okręgowego ś. p. Prabuckiego, który padł ofiarą zakażenia krwi wskutek nieudolnych zabiegów lekarskich.

W tym samym czasie prawie, nieubłagana śmierć wyrwała wskutek tej samej przyczyny jeszcze jedną bolesną lukę w sądownictwie tutejszego okręgu, mianowicie **sędzia sądu powiatowego w Wejherowie ś. p. Wangler zmarł w poniedziałek,** 2 bm. wskutek zakażenia krwi, spowodowanego przez wycinanie nagniotka żyletką. Mimo amputacji nogi, nie zdołano zapobiec katastrofie.

SPRZEDAŻ STATKU „WARTA".

Statek „Warta", należący do S. A. Żegluga Polska przeszedł w drodze sprzedaży w ręce armatora włoskiego O. Rosini z Genui.

Sprzedaż statku „Warta" wiąże się z okolicznością nabycia przez Żeglugę Polską w roku ubiegłym dwóch nowych statków.

Statek „Warta" opuścił port gdyński już pod banderą włoską, zabierając ładunek węgla oraz koksu do portu włoskiego Livorno.

Drobne wiadomości.

— **Wdowa po Reymoncie** wyszła zamąż za adwokata warszawskiego Czeresza, Lwowianina.

— **Chrześcijańskie związki zawodowe w Lublinie** doczekały się własnego pisma. Jest nim „Front Pracy".

— **Na ulicach Lwowa** pojawili się jacyś ludzie w strojach więziennych, sprzedający pismo p. t. „Dziś i jutro" i reklamujący je z wielkim krzykiem jako organ hitlerowców polskich.

— **Od stycznia do sierpnia** włącznie sprowadzono do Polski za 2 miljony złotych obuwia. Czy nie mogły te pieniądze pozostać w kraju?

— **W Radomiu zmarł** nestor adwokatury ś. p. Karol Staniszewski.

— **Biskup astronomem.** Z Buenos Aires donoszą o mianowaniu biskupa Devoto prezesem rady naczelnej argentyńskich obserwatorjów astronomicznych.

— **Władze egipskie** ostatnio mają wiele kłopotu z powodu zjawienia się nowego „proroka" (mahdi) muzulmańskiego w osobie Hindusa Almahdisa, który wędruje po Egipcie wygłaszając nauki.

Sposób na bandytów i włamywaczy.
Jak bakterjolog angielski pozbył się z mieszkania niemiłego gościa.

Niezwykłą przygodę przeżył niedawno angielski profesor Wishart z włamywaczem. Ogarnięty strachem włamywacz uciekł z pokoju profesora, do którego wdarł się z rewolwerem w ręce. W kilka dni potem aresztowano go. Nie domyślił się nawet, że padł ofiarą podstępu profesora.

Profesor Wishart jest badaczem sanskrytu a jednocześnie bakterjologiem. Spędza całe noce nad mikroskopem. Pewnej nocy profesor usłyszał szmery w sąsiednim pokoju. — Kiedy spojrzał w stojące obok biurka lustro, ujrzał w niem postać włamywacza. Włamywacz stał za krzesłem profesora z wymierzonym weń rewolwerem. Profesor przeraził się. Co robić? Wzywać pomocy? Włamywacz zabije go. Wówczas przyszła mu do głowy genjalna myśl. Pochylił się spokojnie nad mikroskopem, a potem rzekł do włamywacza:

— Czego pan sobie życzy, drogi przyjacielu!

Bandyta zdziwił się tem uprzejmem zapytaniem i nie wiedział, co odpowiedzieć.

Rzuć pan rewolwer, który jest zbyteczny — rzekł profesor —. — Jestem sto razy silniejszy od pana!

Włamywacz opuścił lufę rewolweru.

— Radzę panu nie dotykać żadnej z tych szklanek, gdyż zawierają one bakcyle straszniejsze, niż bakcyle tyfusu, cholery i dżumy!

Profesor chciał odsunąć jedną ze szklanek i umyślnie strącił ją na podłogę. Płyn, który rozlał się ze stłuczonej szklanki po podłodze, oblał trzewiki włamywacza.

Przerażony włamywacz odskoczył.

— Prędko! Wytrzyj pan sobie trzewiki tym płynem — rzekł profesor i podał mu jakąś szklankę z płynem. — Nie ręczę za nic. Aż do jutrzejszego wieczora życie pańskie jest w niebezpieczeństwie.

Włamywacz wytarł trzewiki, potem blady i drżący opuścił mieszkanie profesora z flaszeczką „antidotum", ofiarowaną mu przez sprytnego profesora. — Nazajutrz pokojówka, wycierając podłogę, wytarła mokrą plamę ze „strasznego" płynu. Była to zwyczajna woda destylowana.

Nowy kodeks handlowy.

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.). W przyszłym tygodniu Rada Ministrów rozpatrzy dwie ustawy, a mianowicie — nowy kodeks handlowy i prawo o zobowiązaniach, opracowane już przez komisje kodyfikacyjną.

Obie te ustawy po przejściu przez radę ministrów ogłoszone będą w drodze dekretów Pana Prezydenta.

Z Gdańska.

(Wiadomości własne „Dziennika Bydg.")

Odroczenie rozprawy przeciw 8 Polakom gdańskim.

Dziś 5 października miała się odbyć rozprawa sądowa przeciw 8 Polakom gdańskim, oskarżonym o rzekome naruszenie spokoju publicznego na dworcu gdańskim w dniu „Święta Morza" jednakże została na skutek interwencji Związku Polaków w W. M. Gdańsku odroczona na czas nieograniczony. — Aresztowanych wypuszczono z więzienia.

Wycieczka do Krakowa.

Koleją wyjechała wycieczka około 200 Polaków gdańskch do Krakowa, gdzie weźmie udział w uroczystościach. — Wycieczce przewodniczy inspektor celny R. Sławoszewski.

Otwarcie stadjonu Gedanji.

Uroczyste otwarcie stadjonu Gedanji odbędzie się 1 listopada rb. Na uroczystość tę przybędą wysoko postawione osobistości z Warszawy i Torunia.

Nowe połączenie Gdańska z Polską przez Wisłę.

Polscy mieszkańcy Piekła, miejscowości położonej na samym cyplu południowym obszaru W. M. Gdańska złożyli wniosek w senacie gdańskim o przywrócenie komunikacji promem przez Wisłę do miejscowości Walichnowy, położonej po drugiej stronie Wisły.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 6 na 7 bm. p. dr. Pawlak.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem".

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Obcym całować wolno".
Kino X: „Maski dra Fu Manczu".
Żołnierskie: „Lotnik z Kalifornji".

Absolwenci Państw. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali hotelu „Pod Lwem" w Inowrocławiu zebranie organizacyjne obwodu kujawskiego.

Program święta harcerzy w Janikowie. W dniu 8 bm. odbędzie się w Janikowie święto harcerzy z następującym programem: O godz. 8,30 zbiórka drużyn i gości przed szkołą, skąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo, poczem poświęcenie harcówki w szkole przez ks. prob. Zięciaka. O godz. 2,30 gry i zabawy, o godz. 6 ognisko harcerskie i przyrzeczenie. O godz. 8 zabawa taneczna w sali cukrowni.

Oświata ludu dokona cudu!

Z walnego zebrania T. C. L. w Inowrocławiu.

W salce parafjalnej kościoła Matki Boskiej odbyło się zebranie Komitetu Miejskiego T. C. L. w Inowrocławiu pod przewodnictwem prezesa p. mec. Buchelta. Przewodniczącym wybrano p. Smoczkiewicza, do pióra powołano p. Olszewską.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli pp.: mec. Buchelt, ks. Ziarniak, dr. Znaniecki i Grzybowiczowa. Komisja rewizyjna znalazła księgi we wzorowym porządku.

Ze sprawozdań i stanu kasy wynikało, że praca T. C. L. na terenie m. Inowrocławia pomimo licznych trudności wydała pomyślne rezultaty. Zarząd z prezesem na czele pracował bardzo wydatnie. Członków T. C. L. posiada 200, a bibljoteka liczy przeszło 2000 tomów. Zarządowi udzielono absolutorrjum, a nowy zarząd z uzupełnieniem osób pozostał bez zmian.

Członkowie Komitetu T. C. L. pełnią misję trudną i żmudną. Społeczeństwo obserwuje tą pracę i wyraża wdzięczność tym, którzy nie szczędzą czasu i ofiar na oświatę naszego kujawskiego ludu.

Kruszwica.

Srebrny jubileusz małżeński. P. Stanisław Banachowski, urzędnik cukrowni wraz z małżonką swoją Stanisławą z domu Sucholas obchodził srebrny jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego. „Szczęść Boże".

Pożary. W Lachmierowicach powstał pożar który zniszczył stóg zboża. Na miejsce pożaru wyruszyła kruszwicka straż pożarna. Pozatem zauważono w trzech miejscach pożar.

Mogilno.

Uroczystość 10-lecia istnienia chóru kościelnego była połączona ze zjazdem okręgowym gnieźnieńskim oraz 25-letnią rocznicą pracy zawodowej dyrygenta i organisty p. Żurowskiego. W ub. niedzielę zjechały się chóry kościelne okręgu gnieźnieńskiego na doroczny zjazd. Przybyły następujące chóry: Chór Seraficki z Gniezna, chór farny z dyr. Cichowiczem z Gniezna i chór kościelny z Wylatowa. Uroczystą sumę celebrował ks. dziekan Zabłocki, patron okręgu gnieźnieńskiego, płomienne kazanie wygłosił ks. Kubicki, prezes miejscowego chóru. W sali parafjalnej odbyło się uroczystościowe zebranie, któremu przewodniczył ks. dziekan Zabłocki z Gniezna. Pozatem w prezydjum zasiedli: ks. prob. Brodowski z Mogilna, p. radca Trzciński z Świerkówca, p. prof. Pawlak z Poznania, p. prof. Sobieski z Inowrocławia; do pióra powołano p. Wirowskiego z Mogilna. Po wykonaniu dwóch pieśni przez chór kościelny Mogilno, wygłosił delegat Związku Chórów Kościelnych obszerny referat na temat pieśni kościelnych. O godz. 17 rozpoczęły się występy i konkurs śpiewaczy, w którym pierwsze miejsce zajął chór farny Gniezno, drugie miejsce Chór Seraficki z Gniezna, trzecie chór kościelny z Mogilna, czwarte (poza konkursem) Tow. śpiewu „Halka", piąte chór kościelny z Wylatowa. Wypada nadmienić, że w dniu tym święcił dyrygent miejscowego chóru kościelnego 25-lecie swej pracy zawodowej oraz 10-lecie bytności w Mogilnie. P. Żurowski gorliwie poświęca się pieśni kościelnej i życiu społecznemu, to też parafja łącznie z ks. proboszczem i chórem ofiarowali jubilatowi piękne i wartościowe skrzypce w dowód uznania za jego pracę. Panu Żurowskiemu jako stałemu czytelnikowi „Dziennika Bydgoskiego" przesyłamy szczere życzenia „Ad multos annos".

Pożar wybuchł w zagrodzie rolnika p. Konieczki w Babce tuż pod Mogilnem. Pastwą płomieni padły wszelkie zabudowania gospodarcze, żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą 20.000 zł.

Nakło.

Srebrne gody. Ceniony obywatel p. Kryszkiewicz z swą żoną obchodzą 25-letnią rocznicę swego współżycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże".

Królem żniwnym w Bractwie Kurkowem został p. Antoni Pieczyński, I. rycerzem p. W. Sroka, II. rycerzem p. B. Seydak.

Ze sportu. Zawody półfinałowe o mistrzostwo klasy C. pomiędzy S. M. P. „Jedność" Toruń a N. K. S. „Czarni" Nakło dały wynik remisowy 2:2. Przez zremisowanie tego meczu stracili Czarni szanse wejścia do finału i prawdopodobnie zrezygnują z dalszych rozgrywek.

Akademja ku czci śp. Żwirki i Wigury odbyła się w Strzelnicy którą zagaił przewodniczący komitetu ks. prob. Geppert. Po odśpiewaniu przez chór mieszany „Harmonji" kilku pieśni wygłosił p. prof. Marciniak referat. Uroczystość zakończył chór męski „Jedność" odśpiewaniem marsza żałobnego, „Chóru pielgrzymów" Wagnera i „Spijcie orlęta bojowe".

Fabrykę fałszywych lekarstw wykryto w Poznaniu.

Z **Poznania** donosi „Nowy Kurjer" o nowej, sensacyjnej aferze:

Czytelnicy pism poznańskich zwrócili uwagę na ogłoszenia, w których Polska Fabryka Środków Leczniczych Dr. Madaus z Warszawy ostrzegaała publiczność przed nabywaniem w Aptece im. Marcinkowskiego przy ul. Nowej podrobionych środków leczniczych tejże firmy. Prokurator sądu okręgowego w Poznaniu postanowił zbadać tę sprawę i zarządził przeprowadzenie w aptece Stanisława Buczkowskiego ścisłej rewizji sprzedawanych tam lekarstw.

Kierownik brygady fałszerstw przeprowadził ścisłą rewizję w Aptece im. Marcinkowskiego. Rewizja ta trwała przez 6 godzin i dała wyniki wprost rewelacyjne. Wykryto bowiem **całą fabrykę podrobionych względnie sfałszowanych środków leczniczych.** Środki te nie zostały zgłoszone celem zarejestrowania w Państwowym Instytucie Farmaceutycznym, a nazwy ich i opakowania naruszały prawa wyłączności, zarejestrowane przez firmę Dr. Madaus w Urzędzie Patentowym.

Podczas rewizji usiłowali obecni tam właściciel apteki mgr. Buczkowski oraz kierownik apteki drogerzysta Feliks Becker ukryć poszczególne dowody rzeczowe, wsuwając buteleczki z lekarstwami do kanapy lub zapewniając kierownika brygady, że w drewnianych skrzynkach znajdują się dowody kasowe, należące do buchalterji aptecznej. Oczywista, po otwarciu skrzynek i przetrząśnięciu kanap wydobyto na światło dzienne całe zapasy pudełek i butelek, zawierających podrobione środki lecznicze.

Również w piwnicy aptecznej znaleziono ukryte wśród rozmaitych odpadków pustych opakowań i papierów duże ilości falsyfikatów.

Ujawniona w ten sposób afera stanowi pierwszą w tych rozmiarach w Wielkopolsce. Opinja publiczna powita niewątpliwie z zadowoleniem fakt zamknięcia fabryki środków leczniczych, których skład chemiczny oraz działanie na zdrowie ludzkie pozostawały zupełnie nieznane.

—::—

PRUSZCZ. Budujmy szkoły powszechne. W lokalu p. Seidla odbyło się zebranie organizacyjne Koła Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Wybrano zarząd w składzie: prezes sołtys Szedler, wiceprezes ks. prob. Schwanitz, sekretarz nauczyciel Hekert, skarbnik Sadowski Aleksander, delegat do komitetu okręgowego Cichowski, kierownik szkoły.

SEROCK. Akademja. Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej urządzono akademję, którą zagaił p. Kowalski, kierownik szkoły z Brzeźna. Referat wygłosił p. Wiecki, wójt z Nowego Jasińca. Przygrywała orkiestra K. P. W.

BRZEŹNO. Nowa organizacja. Onegdaj odbyło się w miejscowej szkole powszechnej zebranie organizacyjne celem utworzenia Koła Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Wybrano zarząd w osobach pp.: Winiarski - prezes, Kowalski, kier. szkoły - sekretarz, Sienko - skarbnik, sołtys St. Partyka - delegat okr.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Lwem ulica Pańska 19, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pożegnanie z bronią" — dawno oczekiwany superfilm.
Gryf: „Jej Królewska Mość" z Liljaną Harvey
Orzeł: „Żółta maska" i „Na paryskim dworcu".

Ważne dla ogrodników. W niedzielę 8 bm. o godz. 11 odbędzie się w lokalu Tow. Upiększenia Miasta na Górze Zamkowej zebranie ogrodnicze, na którem wykładać będzie z przyrodoznawstwa uproszony przez zarząd p. prof. Argasiński z Grudziądza.

Prace w wodociągach miejskich. Od kilku dni przystąpiły wodociągi miejskie do czyszczenia filtrów na ulicy Hallera. Prace, przy których zatrudnia się kilkadziesiąt bezrobotnych na dwie zmiany, potrwają około 6 tygodni.

Za pobicie 6 miesięcy więzienia. Jan Smoliński ze Słupa (pow. grudziądzki) skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata za pobicie sąsiada swego Franciszka Sadowskiego tak ciężko, że ten utracił zdolność do pracy na przeciąg 3 tygodni.

Znak czasu. Podczas ostatnich wieczorów przechodnie w parku miejskim byli świadkami, jak bezrobotni, przeważnie z „Madery", ograbiają park z drzewa i krzewów. Z nastaniem zmroku wre praca gorączkowa, niczem w lesie. Tu słychać uderzenia siekiery, tam w robocie jest piła, w innem jeszcze miejscu pośpiesznie ładują co się da — jednem słowem ruch. Jeżeli tak dalej pójdzie w tem tempie, to chyba park miejski zginie z powierzchni ziemi. Możeby Towarzystwo Upiększenia Miasta wystawiło straże, któreby tej niecnej robocie położyły kres.

Z sali sądowej.

Przewidywania astrologa nie zawsze się sprawdzają.

Za fałszywe oskarżenie 2 miesiące aresztu.

Sąd okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę karną przeciw niej. Adolfowi Ilce, astrologowi, zamieszkałemu przy ul. Tuszewskiej Grobli, za złożenie w prokuraturze fałszywego doniesienia na b. kierownika tutejszego wydziału śledczego o zaniechanie czynności urzędowych. Mianowicie Ilka wniósł swego czasu doniesienie do urzędu śledczego na swoją żonę, domagając się wdrożenia śledztwa przeciwko niej. Nie mogąc jednak dostarczyć dostatecznych podstaw, urząd śledczy dochodzenia umorzył. Rozżalony astrolog, który w fantazji swej oskarżył fałszywie kierownika urzędu śledczego osobiście, został skazany na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka Centralna, ul. Chełmińska.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Jej królewska mość".
Światowid: „Pożegnanie z bronią".
Palace: „Moby Dick".
Lira: „Don Kiszot".

TEATR NARODOWY.

W związku z inauguracją sezonu teatralnego na czas przygotowania pierwszej premjery, którą będzie **„Lilla Weneda"**, przedstawienia zawieszone.

Napływ żydów. W zastraszający wprost sposób nadciągają do Torunia żydzi ze wschodu. Należy stwierdzić smutny fakt, że żydowskich sklepów jest coraz więcej. Apeluje się do konsumenta, by popierał swoich, kiedy tymczasem właściciele nieruchomości z całym spokojem przyjmują żyda na lokatora. Nie każdy naraz się tu zaaklimatyzuje. Odważni i pewni siebie zjawiają się na terenie Pomorza z krawatami i towarami krótkiemi i przedstawiając się jako zastępcy jedynych i największych fabryk w Warszawie (oczywiście żydowskich), bezczelnie wmawiają klientowi towar. Gorzej, bo w sposób niewiarogodny wprost przytaczają osoby i firmy, które rzekomo zakupiły u niego bardzo dużo towaru. Pytamy się, czy ten geszefciarz, który z teką pod ręką przyjeżdża do nas wciskać nam tandetę, a pozbawiać naszych kupców obrotów, czy ten pejsaty żyd, który może nawet świadectwa żadnego nie ma, czy on choć grosz podatku zapłaci na rzecz miasta? Wartoby się niemi zaopiekować, a może to pomogłoby do zwalczania pokątnego żydowskiego handlu.

ZMARLI.

Ś. p. **Anna z Gawarkiewiczów Rudnicka** w Chełmnie.

Ś. p. **Andrzej Heidner,** sekretarz związku młodzieży pracującej w Mokronosie pow. Krotoszyn.

Ś. p. **Telesfor Kozielski,** zawiadowca elektrowni kolejowej w Poznaniu.

Straszna śmierć robotnika kolejowego

(Od własnego korespondenta).

Tczew. Tutejszy dworzec osobowy był w ub. środę w wczesnych godzinach rannych widownią wstrząsającego wypadku.

Pełniący nocną służbę czyściciel wagonów parowozowni Zajączkowo 47-letni Jan Kuzikowski z Tczewa (Nowy Rynek) opuścił budkę strażniczą nr. 7. W chwili, gdy usiłował przebiec z peronu II. na peron I. i znalazł się na torze kolejowym, nadjechał z wielką szybkością pociąg osobowy nr. 116, zdążający z Gdańska do Malborga.

Parowóz tego pociągu uderzył ofiarę lewym zderzakiem w prawą skroń tak nieszczęśliwie, iż śp. Kuzikowskiemu wypłynął mózg. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny, gdyż śp. Kuzikowski w trzy minuty po wypadku wyzionął ducha.

Tragicznie zmarły był trzeźwy, sumienny w wykonywaniu swych obowiązków i cieszył się zaufaniem władz przełożonych jak i kolegów. Okrutny los dotknął wdowę po nieboszczyku, która ma na swem utrzymaniu czworo dzieci, w tem 19-letniego syna, 100% inwalidę, ruszonego paraliżem.

Proces o zniewagę marsz. Piłsudskiego.

Chojnice. Rolnik Józef Jóźwiak ze Sławęcina, b. poseł na sejm ustawodawczy w okresie przedmajowym, oskarżony został o zniewagę p. marszałka Piłsudskiego podczas rozmowy prywatnej z niejakim Hoppem i Rayskim z Ogorzelin na dworcu kolejowym w Chojnicach. Oskarżony miał się wyrazić, iż p. Piłsudski jest złodziejem. Dawniej należał do socjalistów, a teraz jak źle to przystąpił do panów.

Oskarżony nie poczuwa się do winy, ponieważ słów tych nie wypowiedział i wogóle w taki sposób nie wyraża się o dostojnikach państwowych. Marszałka Piłsudskiego uważa za człowieka nieskazitelnego i czystych rąk, co stwierdza publicznie. Rolnik Hoppe, który jest donosicielem, stale się upija, znany jest z fałszywych obwinień. Oskarżony jest prezesem okręgowego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu.

Świadek Hoppe na kilkakrotne zapytania przewodniczącego nie może dokładnie potwierdzić tego co zarzuca się oskarżonemu. Później jednak zeznaje, że oskarżony zarzucane mu znieważające słowa wypowiedział, czego jednak nie potwierdza świadek Rayski, który był obecny przy rozmowie a który twierdził, że byłby słyszał słowa gdyby oskarżony był je wypowiedział.

Inny świadek zeznaje, że świadek Hoppe często się upija do nieprzytomności i znany jest z fałszywych doniesień do władzy.

Po naradzie zapadł wyrok skazujący oskarżonego na jeden miesiąc aresztu za zniewagę p. marszałka Piłsudskiego.

Obrońca osk. adwokat p. dr. Grzęski z Chojnic zgłosił odwołanie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 października 1933 r.

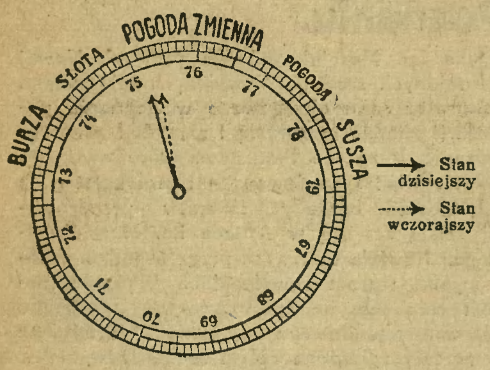
KALENDARZYK.

Dziś: Brunona op.
Jutro: Marka pap.
Wschód słońca o godzinie 6.09.
Zachód słońca o godzinie 17.27.

—::—

Stan pogody

Nagół słonecznie, lecz chłód przejmujący. W Worochcie zanotowano dzisiejszej nocy 6 stopni mrozu.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 2. X. do 8. X. 1933 r.
1) Apteka na Bielawkach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

—x—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, ostatni raz w bieżącym tygodniu komedja włoskich autorów p. t. **„ZABIJĘ JĄ“**, ucieleśniona rzetelnym talentem R. Niewiarowicza i E. Wieczorkowskiej na czele świetnego zespołu.

Jadwiga Zaklicka wystąpi gościnnie w nadchodzącą sobotę, dnia 7 bm. Wielbiciele jej niepospolitego talentu będą mieli możność podziwiania jej w najlepszej kreacji jaką daje w kapitalnej komedji **„MYSZ KOŚCIELNA“**. Obok znakomitej artystki ujrzymy nowo zaangażowanych artystów pp. Drohocką, ulubieńca publiczności **Dowmunta,** Dytrycha, Dzwonkowskiego i Niewiarowicza, który jednocześnie reżyseruje.

Sensacyjny faktomontaż J. Tepy **„FRAEULEIN DOKTOR“** ukaże się w nadchodzącą niedzielę, o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych. W roli tytułowej Wieczorkowska. Bilety są już w rozprzedaży.

—::—

— **Zamknięcie ulicy Poniatowskiego.** Starostwo grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 5 bm. zamyka się na czas trwania robót publicznych ulicę Poniatowskiego na odcinku od ul. Chopina do ul. Senatorskiej dla ruchu kołowego.

— **Odwołujemy się do miłosierdzia ludzi dobrej woli!** Prosimy gorąco o złożenie drobnych choćby datków na leczenie ciężko chorego, młodego jeszcze człowieka, ojca rodziny, który od lat trzech przykuty jest do łoża boleści i nie posiada żadnych osobistych środków dla przeprowadzenia racjonalnej kuracji, gdyż chory potrzebuje stałej opieki żony, a drobnych 3 dzieci nie mają jeszcze sił do pracy. Apelujemy wobec tego do serc mieszkańców Bydgoszczy, aby w imię miłości bliźniego pośpieszyli z pomocą ciężko doświadczonemu i otwieramy niniejszem listę składek na cel powyższy.

Pamiętaj o potrzebach ludności polskiej w Niemczech.

Komitet bydgoski Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech organizuje od szeregu lat kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Śląska. Celem tych kolonij jest nietylko podniesienie zdrowia dziatwy, ale przedewszystkiem utrzymanie świadomości przynależności do narodu polskiego jak i duchowe zahartowanie do walki z silną agitacją germanizatorską, dążącą do wynarodowienia dziatwy.

Dla zainteresowania jaknajszerszego ogółu społeczeństwa pracami Towarzystwa, Komitet bydgoski zwołuje na sobotę, dn. 7 bm. o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej specjalne zebranie informacyjne.

W tym celu zwracamy się do wszystkich organizacyj i towarzystw na terenię miasta Bydgoszczy istniejących o przysłanie delegatów.

Za zarząd Komitetu bydgoskiego:
(—) A. Klimesz, przew. (—) J. Ohler, sekr.

— **Wszyscy smakosze wybierają się do Jankowiaka** — na kiszki z kapustą. W Lengningu będzie jutro wielka zabawa domowa z okazji „świniobicia“, a ponieważ wszelkie bicie rymuje się zawsze na „picie“, sympatyczny gospodarz przygotował kilka beczek dobrze odleżałego piwa i inne napoje podniecające organy trawienia. Lokal otwarty przez całą noc pomieści wszystkich smakoszów i biboszów.

—::—

— **Koło śpiewu „Chopin“** z Tow. Św. Ignacego urządza w sobotę, 7. bm. w sali p. Kleinerta (ul. Wrocławska) **wielką zabawę jesienną.** Przygrywa orkiestra 66 p. p. (18639

„Sokół“ żeński.

Dziś w piątek o godz. 7 w gimnazjum Kopernika ćwiczenia drużyny.

Przybycie bezwzględnie konieczne. Tamże wpisy nowych członkiń.



Pokaz melonów i innych owoców, wyhodowanych w Bydgoszczy w ogrodnictwie p. Głodkiewicza.

Hodowla nasion w Polsce.

(Z referatu p. Stanisława Kalki, wygłoszonego na zjeździe ogrodników w Bydgoszczy)

Ściśle z ogrodnictwem związane jest też nasiennictwo. Hodowle nasion w Polsce pozostają dotąd daleko od zagranicznych. Coprawda nie wszystkie nasiona możemy w Polsce produkować, ale i te, które produkujemy — nie odpowiadają pod względem jakościowym, a przedewszystkiem pod względem czystości odmian, dotąd tym warunkom, jakie stawiają rzesze polskich ogrodników.

Zatem i tutaj jest wielkie pole do pracy!

Głównym i największym błędem popełnianym przez polskie hodowle jest ten, że produkcja odbywa się masowo i **nie selekcjonuje się należycie mateczników.** Ilość nasion, a nie ich jakość jest widocznie głównym celem hodowli.

Rząd polski stara się w możliwy sposób ograniczyć przywóz różnego rodzaju artykułów, także nasion i cebulek kwiatowych i dlatego nałożył w tym roku bardzo **wysokie cła.** Niechaj ten krok rządu będzie bodźcem do wytężonej pracy polskich hodowli nasion, niechaj **polscy producenci nasion** starają się sprostać zadaniu jakie na nich ciąży, pamiętając, że

„jakie ziarno taki plon!“

Bądźmy oszczędni jeżeli nie jako jednostka, ale jako naród cały, postanówmy, że miljony złotych wydawane na zakup różnego rodzaju owoców, warzyw, kwiatów i nasion, odtąd obrócone będą na zatrudnienie polskiego robotnika.

Przypatrzmy się takiej **Danji.** Jest to kraj mały, a jednak dzięki wysokiej kulturze ogrodniczej i rolniczej, Danja jest eksporterem warzyw, nasion i płodów rolniczych.

Holandja również świeci przykładem, iż dobrze postawione ogrodnictwo jest podwaliną kraju.

A czy **przemysłowe Niemcy** nie dają jaskrawego dowodu, że ogrodnictwo może być tą dziedziną, która krajowi przynosi kolosalne zyski!? Przecież

do tej pory Niemcy są najpoważniejszym dostawcą nasion dla Polski,

mimo tego, że pod uprawę nie posiadają takich obszarów jak Polska. Wcale nie stanowi to dziś tajemnicy, że Niemcy posiadają w Polsce hodowle nasion wzgl. **polskich hodowców nasion,** którzy dostarczają im nasiona tutaj **u nas** wyprodukowane, a które my kupujemy jako produkt **zagraniczny,** płacąc podwójną cenę!

Korzystając z uroczystości Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego, prelegent przedstawiwszy swoje uwagi o stanie ogrodnictwa w Polsce, radzi zastanowić się nad drogami wyjścia.

Przedewszystkiem trzeba ogrodnictwo polskie **otoczyć równą opieką co rolnictwo** nawet większą.

Trzeba usunąć te wszystkie **ciężary,** które hamują rozwój polskiego ogrodnictwa. Ciężarami są nierównomierne z rolnictwem podatki i świadczenia w postaci przymusu wykupywania świadectw przemysłowych i handlowych.

Społeczeństwo polskie przy zakupie owoców, warzyw, kwiatów i t. d. powinno zwrócić uwagę na to, czy zakupujemy **polski produkt, czy zagranicznego pochodzenia.** Powinno pamiętać, że

polski owoc najlepszy jest dla polskich żołądków!

Gdy to się spełni, gdy należycie zrozumiemy znaczenie ogrodnictwa jako czynnika gospodarczego kraju, wówczas z dumą stanąć możemy w szeregu z Duńczykami, Holendrami i innemi narodami — wówczas ogrodnictwo stanie się naprawdę podwaliną gmachu gospodarczego Odrodzonej Polski.

Nie warto kraść.

Zamiast sprawozdania sądowego.

(wk). Na korytarzu sądu grodzkiego zbliżył się do mnie jakiś osobnik, zagadując następującemi słowy:

— Pan jest sprawozdawcą sądowym, niech pan napisze, że nie warto dzisiaj być złodziejem, bo lepiej żydom wodę nosić, niż kraść.

— No, dlaczego pan tak mówi? — zapytałem.

— Przed chwilą, panie, była rozprawa przeciw Mundziowi Wojewódzkiemu i Edziowi Krywalskiemu; porządne chłopaki i złapali po 6 miesięcy więzienia.

— Za cóż to?...

— Za głupią tekę, panie, którą „zgrypsili“ siedzącej na wozie niewieście, przy ul. Kujawskiej. Ale po co baba trzymała tekę na widoku, przecie to musi „podrażnić“ każdego doliniarza. W tece, panie, nie wiele co było, trochę bielizny, kawałek byle jakiego syra i 8 zł gotówki. Chłopaki sprzedali tekę za trzy złote, podzielili skibę jak narzetelniej między sobą i szlus. Wszystko byłoby w porządku, żeby nie te polikiery (policja), które zwęszyły co jest i przyskrzyniły chłopaków. A teraz sędzia wpakował im po 6 miesięcy.

— No, śmiałe chłopaki, otrzymali nagrodę.

— E, taka nagroda panie, nie warto. Niech pan tam o nich łagodnie napisze, bo to bardzo porządne chłopaki.

— Dobrze, napiszę tak, jak pan mówi.

— Dziękuję panu redaktorowi. Do widzenia.

— Panie, tylko niech mnie pan nie odwiedza.

— E, śmich do gęby, panie redaktorze.

Odchodząc rozmyślałem o gwałtownej potrzebie pracy oświatowo-umoralniającej w tych sferach.

Młody przestępca, skazany na więzienie, usiłował zbiec.

(wk). Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj (czwartek) rozprawa przeciw 20-letniemu Józefowi Stangielskiemu, oskarżonemu o kradzież węgla z wagonów kolejowych.

Ponieważ oskarżony był już kilka razy karany, przeto sąd wymierzył mu karę 7 miesięcy więzienia, zarządzając przytem natychmiastowe aresztowanie oskarżonego.

Gdy go policjant prowadził do aresztu, **zdołał on wyrwać się z rąk policjanta i zbiegł w ulicę Jana Kazimierza.**

Napotkał jednak na przeszkodę, którą był **przejeżdżający ulicą Długą tramwaj,** który u samego wylotu ulicy Jana Kazimierza **zagrodził mu drogę.**

Gdy uciekinier wobec niespodziewanej przeszkody zawahał się, nie wiedząc, co z sobą zrobić, **w tej chwili nadbiegł ścigający go policjant** i przytrzymał, odprowadzając uciekiniera bez żadnych już przeszkód do aresztu.

IV. zjazd Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i wystawa narzędzi, przyborów i aparatów ortopedycznych.

Dnia 6 i 7 listopada br. odbędzie się we Lwowie IV. zjazd Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego pod protektoratem p. Ministra Opieki Społecznej gen. dr. Stefana Hubickiego.

Głównemi tematami będą: 1. Opieka nad kalekami w Polsce. 2. Operacje wytwórcze stawów.

Podczas zjazdu odbędzie się wystawa narzędzi, przyborów i aparatów ortopedycznych, leków itp.

Zainteresowane w powyższej wystawie instytucje i firmy winny się zwrócić w jak najkrótszym czasie do doc. dr. Adama Grucy, Lwów, Rutowskiego 10.

—::—

Kronika policyjna.

Kujawa Andrzej, zam. przy ul. Niedźwiedzia nr. 4 zgłosił kradzież płaszcza.

Firma „Luxenburg“ przy ul. Chopina 2 zgłosiła kradzież 100 kg smalcu.

Na posterunku kolejowym (dworzec) w Bydgoszczy znajduje się wiązanka kluczy w ilości 5 sztuk, znalezione na murawie przy ul. Rejtana. Osoba poszkodowana zechce zgłosić się w posterunku kolej. (dworzec) celem odebrania kluczy.

W komisarjacie III. P. P. przy ul. Wrocławskiej 5 znajduje się jedna waga stołowa 15 kg i jeden zegarek męski. Wymienione rzeczy pochodzą z kradzieży. Osoby poszkodowane zechcą zgłosić się w komisarjacie po odbiór.

W wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, pokój 36 znajdują się: 1 browning „Sauer“ u Sahn Suhl kal. 6,35, obrączka z monogramem R. K. 24. 9. 74, zegarek damski srebrny nr. 40027 firmy Patera Freienwalde, 4 chusteczki damskie z monogramem A. K. z koronką, chusteczka czeska z monogramem W. S., chusteczka męska z mongramem A. H., kostjum damski szary w dobrym stanie, suknia w niebieskie i białe pasy, suknia perkalikowa nakrapiana biało-czerwono niebieskiemi centkami, suknia damska wełniana w białe podłużne pasy (zniszczona), szlafrok z materjału crepe w żółto-niebieskie kwiaty kołnierz oskowy obszyte jedwabiem koloru żółtego, kapelusz biały damski firmy „Maison“ Łucyna Varsovie Rue Krucza 36, torebka włóczkowa do nici, biustonosz niebieski, pas do pończoch, 4 koszule damskie białe z koronkami, 4 chusteczki do nosa, 1 bluzka damska biała, 3 pary pończoch zużytych, para bucików damskich żółtych, parasolka damska jedwabna niebieska, rączka w kształcie głowy papugi, suknia aksamitowa koloru czerwonego zniszczona. Osoby poszkodowane zgłaszać się mogą w godzinach urzędowych w tut. wydziale śledczym, ul. Jagiellońska 5, pokój 46.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO BYDGOSZCZ-JACHCICE.

Zebranie odbędzie się w sobotę, 7 bm. w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75 o godz. 7-ej wieczorem. Aktualny referat wygłosi członek zarządu okręgowego.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Elektrotechnicznych** w lokalu Resursy Kupieckiej. Książki członkowskie należy przedłożyć na zebraniu.

Obecność wszystkich członków pożądana.

Zarząd.

— **Związek Oficerów Rezerwy R. P. Koło Bydgoszcz** urządza tradycyjne doroczne strzelanie konkursowe o nagrodę przechodnią (dar Magistratu m. Bydgoszczy — puhar), które odbędzie się w połowie bieżącego miesiąca. Zapisy przyjmuje p. Wiszniewski, ul. Marszałka Focha 3, tel. 764.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego

W niedzielę, 8. bm. urządza Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich w gronie Bydgoskiego Klubu Wioślarek, Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, Klubu Wiośl. „Gryf", Policyjnego Klubu Sportowego, Sport. Klubu Pocztowego i Kolejowego Klubu Wioślarskiego uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego na przystani Kolej. Klubu Wioślarskiego sekcji K. P. W. z następującym programem:

Godz. 8,15: Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich w ognisku K. P. W. ul. Zygmunta Augusta.

Godz. 8,30: Wymarsz na mszę św. do kościoła ks. ks. misjonarzy na Bielawkach.

Godz. 9,00: Msza św. w kościele ks. ks. misjonarzy na Bielawkach. Podczas mszy św. śpiewa reprezentacyjny chór kolejowy „Hasło" pod batutą p. dyr. Jaworskiego.

Godz. 10,00: Uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego i opuszczenie bandery z równoczesnem otwarciem kręgielni Kolejowego Klubu Wioślarskiego, wybudowanej w bieżącym sezonie przez członków Klubu.

Godz. 11,30: Defilada łodzi.

Godz. 14,30: Regaty długodystansowe 10 km. Zbiórka wszystkich łodzi przy przystani B. T. W.

Godz. 18,00: Dancing towarzyski z okazji zamknięcia sezonu wioślarskiego w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej. Wstęp dla pań i wioślarzy 0,99 zł, dla panów 1,49 zł.

Funkcję gospodarzy w bieżącym sezonie wioślarskim pełni Kolejowy Klub Wioślarski.

Chcesz przyczynić się do beatyfikacji Królowej Jadwigi.

To zapisz się śpiesznie na pielgrzymkę sodalicyjną, która w piątek, dnia 13 października o godz. 23,10 wieczorem wyrusza z Poznania do cudownego obrazu M. B. w Piekarach, a stąd do Krakowa, by stanąć na Wawelu u grobu królowej Jadwigi i pomodlić się przed tym krzyżem, przed którym ongiś ona postanowiła złożyć ze siebie ofiarę dla dobra kraju.

Kto zabierze się z tą pielgrzymką, spełnia gorące życzenie ks. kardynała Prymasa, by przez nią wyjednać u Matki Boskiej błogosławieństwo dla Polski i by przez pielgrzymowanie do grobu królowej Jadwigi podnieść w narodzie jej kult.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Związku Sodal. Marj., Poznań, Św. Marcin 69, tel. 2400 P. K. O. 201 762 codziennie od godz. 9—14 oraz wszystkie Sodalicje. Opłata za przejazd w III kl. 18 zł w II kl. 26,50 zł.

Tramwaje znów kursują w Poznaniu.

Poznań, 5. 10. **Dziś skończył się strajk pracowników tramwajów miejskich,** wobec czego została podjęta normalna komunikacja.

Dalsze zapisy na Pożyczkę Narodową.

Ponad miljon złotych zdeklarowali urzędnicy w Bydgoszczy.

Kolej 604.500 zł. Poczta 85.800 zł. Skarbowcy 24.550 zł. Szkolnictwo 30.000 zł. Samorząd 132.150 zł. I. K. R. 29.100 zł. Bank Polski 15.900 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego 7.000 złotych. Starostwo 3.000 zł. Sądy 28.220 zł. Policja 31.700 zł. Emeryci 4.700 zł. Inni pracownicy 178.300 zł. **Razem 1.169.920 zł.**

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914-19 Koło miasto spełnił także swój obywatelski obowiązek.

Na zebraniu plenarnem, które odbyło się dnia 3. bm. w sali Strzelnicy pod przewodnictwem prezesa por. rez. p. Wozignoja uchwalono jednogłośnie przyjść ojczyźnie z pomocą i wyasygnować z kasy Związku 100 zł.

Podoficerowie w stanie spoczynku spełnili swój obowiązek obywatelski.

Na wniosek prezesa Miernika podoficerowie w stanie spoczynku jednogłośnie uchwalili podążyć na zew Ojczyzny i oprócz wpłat poszczególnych członków, wyasygnowali z kasy związku 100 zł.

Dług pracodawców w Kasach Chorych.

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.). Z danych urzędowych wynika, iż zaległości w Zw. Kas Chorych, pochodzące z nieuregulowania przez pracodawców składek ubezpieczonych, stale wzrastają. Np. ostatnio zaległości te wzrosły do 5 milj. zł i wynoszą obecnie ogółem 126 miljonów.

Kto zna opisaną tu dzieciobójczynię?

Komisarjat III. Policji Państwowej przy ul. Wrocławskiej w Bydgoszczy poszukuje niżej opisaną niewiastę:

Wiek od 25—30 lat, średniego wzrostu, twarz nieco pociągła blada, oczy niebieskie duże, włosy blond krótko przystrzyżone, zaczesane na prawo i spięte spinką w formie gwiazdy świecącej, szyja długa, na szyi dwa łańcuszki złote, jeden długi do pasa.

Na lewej ręce dwie ślubne obrączki i jeden pierścień z brylantem, na prawej ręce dwa pierścienie z kamieniami.

Na głowie kapelusz filcowy blado-zielony, ubrana w suknię jedwabną koloru bronzowego z dużym dekoltem i takie pończochy, kurtka aksamitna koloru ciemno-bronzowego.

Ręce ma dobrze pielęgnowane; mówi płynnie językiem polskim i niemieckim i udaje wdowę po oficerze-lotniku.

Osoby mogące udzielić informacyj w sprawie wymienionej, zechcą zgłosić się w komisarjacie III. P. P. w Bydgoszczy.

DZIAŁ SPORTOWY

WOLNIAKOWSKI W BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI.

Poznań. Kapitan związkowy PZB p. Kościelski zmienił skład bokserskiej reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją o tyle, że **w wadze lekkiej zamiast Łodzianina Banasiaka walczyć będzie Wolniakowski z Warty.**

JĘDRZEJOWSKA W FINALE O PUHAR LENZA.

Rzym. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie **w zawodach o puhar Lenza dla pań Jędrzejowska przeszła do finału walkowerem, wskutek wycofania się jej przeciwniczki, Francuzki Adamoff.**

W grze podwójnej mieszanej **para Tłoczyński — Jędrzejowska pokonała parę niemiecką Menzel — Sander 6:3, 6:0.**

TURNIEJ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędą się na Stadjonie Miejskim od godz. 12-ej pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo miasta. Według kolejki wylosowania rozegrają:

K. S. Leo — K. S. Promień — o 12-ej,

Szkoła mał. Lotnicy — K. S. Amator — o godz. 14-ej,

K. S. Poczta — K. S. Sparta — o 16-ej.

Ze względu na dobrą formę drużyn, zawody zapowiadają się ciekawie.

REPREZENTACJA POLSKI ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ ŚLĄSKA 2:1.

Katowice. Na boisku policyjnego klubu sportowego wobec 5000 widzów odbył się w środę **mecz piłkarski o charakterze eliminacyjnym pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Śląska.** Zwyciężyła reprezentacja Polski w stosunku 2:1 (1:1).

Zawody stały na niskim poziomie i nie były zbyt ciekawe. **Reprezentacja Polski, która wystąpiła w osłabionym składzie, nie wysilała się zbytnio,** w przeciwieństwie do Ślązaków, którzy walczyli bardzo ambitnie. Przez cały czas zaznaczyła się również **przewaga Ślązaków, niewykorzystana cyfrowo.** Bramki dla reprezentacji krajowej zdobył Nawrot, a dla Ślązaków Pytel.

ZGON STRIBLINGA.

Nowy Jork. Jeden z najlepszych bokserów świata Young Stribling uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu w stanie Georgia. Przewieziono go do szpitala, gdzie amputowano mu jedną nogę. Stribling po kilku dniach zmarł. **Zmarły należał do czołowych bokserów świata w wadze ciężkiej.** W przeciągu 12 lat stoczył przeszło 300 walk.

SZWECJA BIJE LEKKOATLETÓW AUSTRJI.

Wiedeń. W Wiedniu odbył się **mecz lekkoatletyczny pomiędzy Szwecją a Austrją.** Na 12 konkurencyj Szwedzi wygrali 9, a Austrjacy tylko 2 (dysk i 100 m.) W 12 konkurencji, w skoku o tyczce, pierwszym był **Austrjak Pojmaerich, który uzyskał świetny wynik 4.10 m.**

WALASIEWICZÓWNA STARTUJE W KATOWICACH.

Bardzo wielkie zainteresowanie na Śląsku wywołał **start mistrzyni świata Stanisławy Walasiewiczówny, która bierze udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych** katowickiej Pogoni. Walasiewiczówna zapowiedziała **próby pobicia rekordów światowych na 50, 80 i 1000 m.**



Powyżej podajemy zbiór karykatur sportowców polsko-amerykańskich: 1) Edward Ran (Fiszmajster), znany pięściarz; 2) Stanisław Poreda z Jersey City, pięściarz; 3) Paweł Świderski, z Syracuse, pięściarz; 4) H. Dubliński z Chicago, pięściarz; 5) Tadeusz Jarosz z Monaco, Pa., pięściarz; 6) Leon Pinecki, zapaśnik; 7) Stasia Walasiewiczówna, niezwyciężona biegaczka; 8) Janusz Kusociński, szampjon biegaczy, zwycięzca Nurmiego; 9) Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, były trzykrotny szampjon świata; 10) Władek Zbyszko Cyganiewicz, młodszy brat Staśka, jeden z najlepszych zapaśników; 11) Franciszek Brunowicz, zapaśnik; 12) Józef Malcewicz z Utica, nadzwyczaj popularny w zapaśnictwie; 13) Antoni Pietruszka (Piet) z Pittsburgha, gracz w piłkę metową; 14) B. Urbański, członek bostońskiej drużyny piłki metowej; 15) A. Szymański (Simmons), pierwszorzędny gracz w piłkę metową, członek drużyny White Sox; 16) Józef Obuszkiewicz (Miller), szampjon gry w kręgle; 17) Jan Golden (Przemyśl), świetny gracz w golfa; 18) W. Kozak, szampjon gry w golfa na Wschodzie; 19) Franciszek Pajkowski (Parker), młody fenomenalny tennisista, rodem z Milwaukee; 20) Jan Wojciechowski (Goodman) rodem z Omaha, Nebr., amator gry w golfa, który niedawno temu zdobył szampjonat Stanów Zjednoczonych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 7 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 11,30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50: Wiadomości bieżące. 11,57: Sygnał czasu. 12,05: Zespół salonowy Górzyńskich. 12,30: Dziennik południowy. 12,35: D. c. koncertu zespołu Górzyńskich. 16,00: Muzyka z płyt gramofonowych. (Utwory skrzypcowe w wyk. Ludwiki Morini). 16,20: Odczyt pt. „Na tropach grubej zwierzyny na Wybrzeżu Kości Słoniowej". 16,40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16,55: Koncert (orkiestra R. P. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysław Salecki — tenor). 17,45: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 18,00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,25: Kwadrans literacki p. t. „Zamach na pociąg" opowiadanie Jima Pokera. 19,40: Odczytanie programu na dzień następny. 19,45: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert (ork. pod dyr. J. Ozimińskiego i Ewa Bandrowska-Turska — sopran). 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,20: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna z „Oazy".

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Faust" opera Gounoda. **Wiedeń.** 20,00: „Książę Metuzalem" operetka Jana Straussa. **Daventry.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,30: „Guglielmo Ratcliff" — opera Mascagniego.

NIEDZIELA, 8 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Program poranny. 10,00: Nabożeństwo z Krakowa. 11,45: Muzyka religijna z płyt. 11,57: Sygnał czasu. 12,15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. poświęcony muzyce polskiej. 13,00: Pogadanka „Opieka nad młodzieżą bezrobotną". 14,00: Gawęda o orce zimowej. 14,15 Giełda rolnicza. 14,20: Popularne pieśni i melodje z płyt. 15,00: Pamiętajmy o zapasach jarzyn i owoców na zimę. 15,25: Aud. w wyk. kapeli Zw. Młodzieży Ludowej z Łowicza (melodje ludowe łowickie). 16,00: Program dla dzieci. Transm. ze Lwowa. 16,30: Kwadrans sławnych artystów (płyty). 16,45: Fragment z utworu J. Słowackiego p. t. „Podróż na Wschód". 17,00: Pogadanka pt. „Hodowla roślin ozdobnych w mieszkaniu". 18,00: Słuchowisko p. t. „Pan Jowialski". 18,40: Recital śpiewaczy p. M. Rońskiej (msopran). 19,05: Rozmaitości. 19,30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19,50: Koncert muzyki lekkiej. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Odczyt aktualny. 21,15: Na wesołej fali lwowskiej. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna z kawiarni „Adria".

ZAGRANICA. Wiedeń. 12,00: Koncert wiedeńskiej ork. symf. **Hilversum.** 15,10: Koncert chóru medjolańskiego. **Monachjum.** 19,05 „Rycerskość wieśniacza" opera Mascagniego i „Pajace" opera Leoncavalla. **Praga.** 19,30: „Turandot" opera Pucciniego. **Medjolan.** 20,30: „La Wally" opera Catalaniego. **Londyn Regional.** 22,05: Koncert symfoniczny.

Odpowiedzi redakcji

M. G. Pomidor, zwany jabłkiem złotem lub miłosnem, pochodzi z Gwinei. W Polsce zaprowadziła pomidory (10 gatunków), kalafjory, agrest, orzechy, topole i kasztany królowa Bona, Włoszka.

A. A. Postępowanie dłużnika jest karygodne. W tym wypadku za dług pierwotnego właściciela odpowiada także ten, który został obdarowany własnością. Radzimy pani zwrócić się do adwokata, który sprawę bez trudu przeprowadzi.

J. R. Wiatrakowa. Radzimy sprawę skierować do prokuratora, który tego pana pouczy, że niewypłacanie zarobku jest karygodne. Z przyjemnością napiętnujemy postępowanie pracodawcy po udowodnieniu mu winy w procesie.

J. B. 22. Radzimy zwrócić się do specjalisty.

STARY WILK MORSKI.

— Czy to prawda, panie kapitanie, że w razie katastrofy może pan opuścić okręt dopiero jako ostatni?

— Nie panienko. Tylko w razie tonięcia muszę pozostać na statku do ostatniej chwili. W razie eksplozji mogę nawet przed pasażerami wylecieć w powietrze.

Katastrofa na szosie fordońskiej.

Samochód „Vistuli“ zderzył się z parowozem „Lloydu Bydgoskiego“.

(ak). Dzisiaj, w piątek, o godz. 9-ej rano na szosie fordońskiej koło Kapuścisk nastąpiło tragiczne zderzenie, które tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęło za sobą większych ofiar. **Mianowicie jadący z wielką szybkością samochód ciężarowy „Vistuli“ wpadł na manewrujący parowóz Lloydu Bydgoskiego.** Siłą zderzenia samochód wywrócił się i stoczył się do rowu. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ szofer samochodu, straciwszy panowanie nad kierownicą, wyskoczył i zostawił pojazd swemu losowi.

:

— **Sekretarjat Polskiego Tow. Krajoznawczego**, ul. Marszałka Focha 3 (dawniej Libelta 5) wydaje zniżki 30-procentowe do Teatru Miejskiego dla swych członków w godzinach od 10—13 i od 17—18.

Z życia towarzystw.

Dnia 6 października 1933 r.

Godz. 16,00: **Sokół V.** Zbiórka zawodników lekkoatletycznych na boisku im. Świtały. W sobotę o godz. 15,30 próba o POS. Zebranie zarządu dziś o godz. 20 u p. Starzyńskiego.

Godz. 18,00: **Tow. hod. królików, kóz i drobiu oraz ogródków działkowych (sekcja hodowlana).** Zebranie w sali „Pod Lwem“.

Godz. 19,00: **Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII. Szwederowo pl. 4.** Zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory. Zebranie zarządu o godz. 17.

— **K. K. S. „Sparta“.** Schadzka informacyjna w Ognisku K. P. W. W niedzielę zawody o mistrzostwo miasta.

Godz. 20,00: **Klub Wioślarski „Gryf“.** Zebranie w lokalu p. Rosta, ul. Herm. Frankego 5.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

— **Sokół X. Wielkie Bartodzieje.** Zebranie plenarne. Zebranie zarządu godzinę wcześniej u p. Kujawskiego.

— **Klub mandolinistów „Lutnia“.** Zebranie informacyjne dla kursistów w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta 14.

— **Żywy Różaniec Panien przy Farze.** Zebranie zelatorek w Domu Katolickim.

— **Tow. śpiewu „Lira“.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

Godz. 20,15: **Związek Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

Dnia 7 października 1933 r.

Godz. 15,30: **B. K. S. „Polonja“.** Strzelanie do P. O. S. i O. S. na strzelnicy małokalibrowej w 62 pp. przy ul. Warszawskiej.

Godz. 19,00: **Bydgoskie Tow. Ogrodników.** Zebranie komitetu 10-lecia „Pod Lwem“.

— **Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej.** Zebranie miesięczne w hotelu Lengninga.

— **Sekcja hodowlana gołębi poczt., „Wielkopolska“ przy K. P. W.** Zebranie miesięczne połączone z rozdaniem nagród w lokalu p. Ziehlsdorfa, ul. Bocianowo róg Sowińskiego. Po zebraniu wieczorek towarzyski.

Godz. 19,30: **Zw. Rezerwistów na DOK VIII. Koło nr. 6.** Zebranie w szkole przy ul. Karpackiej.

Godz. 20,00: **Kółko Rolnicze Jachcice.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego.

Dnia 8 października 1933 r.

Godz. 8,00: **Tow. Czeladzi Kat.** przystępuje do wspólnej komunji św. w kościele farnym.

— **Sokół III.** Strzelanie dla druhów w sali gimn. przy ul. Kordeckiego oraz dokończenie zawodów dla druhów w rzucie oszczepem i dyskiem na boisku Patzera. Druchny grają o godz. 10,30 mecz w piłkę koszykową z K. S. „Polonja“.

Godz. 14,00: **Tow. Ośw. Relig. pod wezwaniem św. Ignacego.** Zebranie kwartalne w sali Kleinerta. Wykład ks. patrona.

— **Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole okr. 23.** Zbiórka w Ludwikowie celem ostatniego strzelania z broni małokalibrowej o mistrzostwo towarzystwa i nagrody. Bezrobotni otrzymają naboje bezpłatnie.

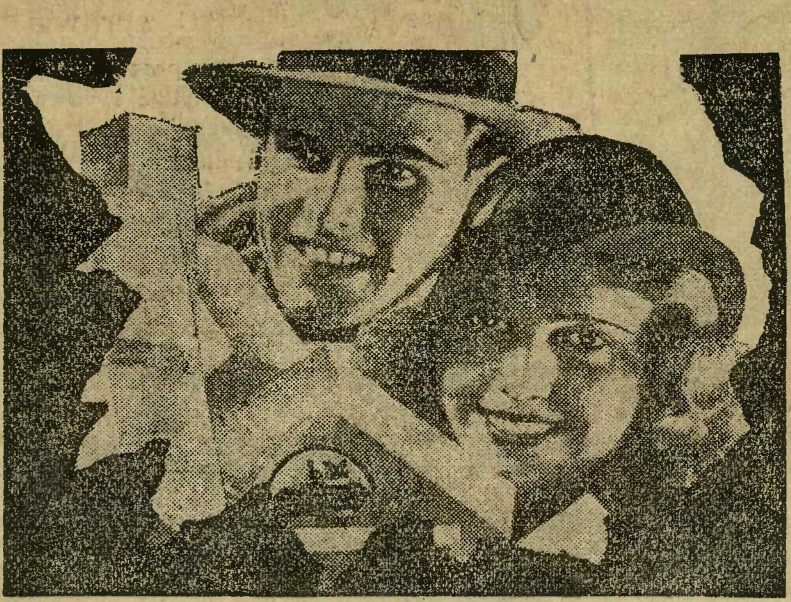
Godz. 16,00: **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie w sali p. Bucholza (6 śluza). Zarządowe półtora godziny wcześniej.

Godz. 17,00: **Oddział kolarzy Sokół V.** Uroczyste zebranie na zakończenie sezonu w lokalu p. Baeckera (letnia sala Patzera). Prosimy o liczny udział drh. z oddz. żeńskiego i piłki nożnej przy Sokole V.

— **Tow. Kobiet im. Dąbrówki filja II.** Zebranie w lokalu p. Małeckiego. Legitymacje zabrać. Zabawa w sali p. Glapy w sobotę 7. bm.

*

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju podaje do wiadomości, że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18 do 19 w sali gimn. Kopernika.



Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
„ nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 5 października br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 55 ton	od zł	14,50	
„	do zł	14,65	14,25—14,50
Usposob. spokojne			
Pszenica 15 ton	zł	20.50	19,50—20,00
Usposob. spokojne			
Jęczm. browarowy	zł		15,00—16,00
Jęczm. przem. 30 ton	od zł	15,00	
	do zł	15,15	14,00—14,25
Usposob. spokojne			
Owies 45 ton	zł	14,95	14,50—14,75
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,75—22,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł		33,00—35,00
Usposob. spokojne			
Otręby żyt.	zł		8,50— 9,00
Otręby pszenne	zł		8,25— 8,75
Otręby pszen. grube	zł		8,50— 9,00
Rzepak	zł		33,00—35,00
Rzepik zimowy	zł		35,00—37,00
Peluszka	zł		12,00—13,00
Groch Wiktorja	zł		21,50—23,50
Groch Folgera	zł		24,00—26,00
Konicz. żółta, odłuszcz.	zł		85,00—90,00
Makuch lniany	zł		18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł		14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	zł		18,00—19,00
Mak niebieski	zł		60,00—62,00
Gorczyca	zł		35,00—37,00
Siemię lniane	zł		35,00—37,00
Wyka	zł		12,00—13,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 6 bm. za:

dolary amerykańskie	5,76
funty szterlingów	27,41
franki szwajcarskie	172,24
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	209,00
guldeny gdańskie	172,80
liry włoskie	46,62
floreny holenderskie	358.45

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47. 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
nowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, **2.259**

PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dziś i codziennie film reżyserji Lamacza p. t. **„Córka pułku“** z Anny Ondrą. Nadprogram tygodnik Pata, Foxa i groteska rysunkowa.

APOLLO (ul. Krasińskiego) wyświetla najnowszej produkcji tragedję dźwiękową z czasów rewolucji francuskiej p. t. **„Madame Guillotine“** z udziałem Madeleine Carroll i fascynujący dramat p. t. **„Purpurowa gondola“** w którym rolę główną kreuje Dorota Bouchar i Józef Szyldkraut. Całość imponująca, radzimy zobaczyć.

BAŁTYK. Dziś **„Brygada śmierci“** z Harry Peelem i **„Moralność pani Dulskiej“** z Batycką, Dymszą i in. Początek o 5.

KRISTAL. Pierwsze kroki na filmie naszego śpiewaka wydawały nam się być trudne. Dziś, po nagraniu drugiego, a nawet już trzeciego dźwiękowca, swoboda gry Kiepury posunęła się daleko naprzód. Jego walory wokalne i aktorskie najlepiej uwypuklają się w dzisiejszej premjerze p. t. **„Zdobyć cię muszę“.** Czarujący śpiew i ujmująca postać śpiewaka, który odtwarza czołową rolę, stanowią tym razem zjawisko na ekranach niezwykłe, pozwalające widzowi przeżyć wielką sumę artystycznych wrażeń. Zajmująca treść o zabarwieniu humorystycznem, lekko i żywo przeprowadzona akcja oraz prześliczne zdjęcia i dekoracje dopełniają nader wartościowej całości. Romans śpiewaka operowego z panną z towarzystwa jest fabułą może nieco powszednią ale nasz Kiepura wynagradza i ozłaca ją śpiewem i doskonałą grą. Śpiewa i po polsku, a jak, radzimy samemu pójść i posłuchać.

MARYSIEŃKA wyświetla nadal piękny, wesoły i zajmujący **„Jasnowłosy sen“** z Liljan Harvey oraz niezwykle sensacyjny film p. t. **„Tajemnica Sekwany“.** Wobec niesłabnącego powodzenia obrazu codzien. 3 seanse o 5, 6,30 i 9.

REWJA wyświetla dziś po raz ostatni dwa szlagiery. Piękną wiedeńską komedję muzyczną z ulubieńcami publiczności Iwanem Petrowiczem, Lianą Haid, Georgem Aleksandrem p. t. **„Bal w operze“** oraz niesamowity, interesujący dramat amerykański p. t. **„Klejnoty miłości“.** Akcja dramatu obfituje w momenty humoru. Rolę gł. kreuje murzyn, który grą swą wzbudza zachwyt, pozatem Paulina Starke. Początek I. seansu o godz. 5.

SŁOŃCE (Św. Trójcy). Dziś i dni następne wyświetla podwójny program. Emocjonujący film rozkoszy i zemsty p. t. **„Messalina“.** Niebywały przepych wystawy, 50.000 statystów, najpiękniejsze kobiety półwyspu włoskiego, gonitwy na koniach i t. p. Orkiestra pod batutą znanego kapelmistrza Sommerfelda.

WOJSKOWE 62 p. p. Z dniem 6. bm. zostanie otwarte kino wojskowe 62 p. p. przy ul. Sowińskiego. Na otwarcie kina uroczysta premjera filmu p. t. **„Spowiedź przed szturmem“** oraz drugi film jako nadprogram z Harry Lloydem. Początek seansów dnia 6 i 7 bm. o godz. 7 i 9, dnia 8. bm. o godz. 3, 5, 7 i 9. Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra. Ceny miejsc 20 gr.

NOWICJUSZ.
Obrazek z polityki francuskiej.



— Dokąd nas prowadzisz?
— Chciałbym na prawo, ale wiatr rzuca nas na lewo.

Uproszczenie w zakresie podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu upoważniło prezesów Izb Skarbowych do odraczania na indywidualne prośby terminu składania zeznań o dochodzie tak osobom fizycznym jak i spółkom na okres czasu, usprawiedliwiony okolicznościami, wskazanemi w podaniach płatników.

Prezesi Izb Skarbowych mogą również uchylać prawomocne orzeczenia komisyj odwoławczych, jeżeli płatnik w ciągu 60 dni po otrzymaniu takiego orzeczenia złoży do Najwyższego Trybunału Administracyjnego uzasadnioną skargę na wymiar podatku dochodowego, albo jeżeli płatnik w tym okresie wniesie zażalenie na wymiar podatku dochodowego, albo wreszcie jeżeli płatnik w ciągu 60 dni wniesie zażalenie na wymiar, w którem poda Izbie Skarbowej uzasadnione zarzuty tak natury formalnej jak i materjalnej.

Gdyby nawet zażalenie tego rodzaju wpłynęło do Izby po upływie 60 dni, prezes Izby może uchylić wymiar prawomocny, o ile z dochodzeń Izby wynika, że ten wymiar pod względem materjalnym jest nieuzasadniony.

Nawet w wypadku, gdy nie wniesiono odwołania, prezes Izby uprawniony jest przywrócić płatnikowi termin odwołania, skoro wymiar podatku okazał się nieprawidłowym.

Wreszcie kierownicy urzędów skarbowych mogą ograniczać pobór podatku dochodowego do kwoty, wynikającej z prowizorycznego rozpatrzenia odwołania płatnika, a resztę pobrać dopiero później, o ile będzie ostatecznie ustalona większa kwota podatku dochodowego.

Ulgi dla osadników w województwach zachodnich.

Zniżenie waloryzacji renty na 21½ proc.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 1933 r. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 73, pozycja 532, waloryzacja rent dla osadników, którzy kupili osady rentowe **w czasie od 1 lipca 1919 roku do 21 maja 1924 roku, została zniżona na 21½ proc.**

Wnioski należycie umotywowane o zniżenie renty na 21½ proc. będą składne do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu za pośrednictwem Pom. Tow. Rolniczych i Tow. Rolniczych Powiatowych zaraz po wydaniu rozporządzenia wykonawczego przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wzory podania do O. U. Z. o zniżenie renty na 21½ proc. z potrzebnemi wyjaśnieniami zostaną niebawem rozesłane do pp. prezesów Tow. Rolniczych Powiatowych, prezesów Kółek Rolniczych i sekretarjatów powiatowych.

Zaległości podatkowe rolników.

Zgodnie z roporządzeniem Ministra Skarbu zaległości podatkowe rolników powstałe przed 1 października 1931 r. w podatku gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym odroczone były do dnia 15 sierpnia 1933 r., przyczem po upływie terminu warunki spłaty wymienionych zaległości unormować miało rozporządzenie ministra. Tymczasem niektóre Urzędy Skarbowe nie czekając na ukazanie się rozporządzenia, uskuteczniły zajęcia celem pokrycia omawianych zaległości w drodze przymusowej.

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa w Poznaniu wystosowała okólnik, polecający wstrzymanie egzekucyj odnośnych należności, w wypadku zaś dokonania zajęć na pokrycie tych zaległości poleciła zajęcia powyższe uchylić, odpisując powstałe koszty egzekucyjne.

Przejęcie przez władze skarbowe

wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, od lokali i placów niezabudowanych.

Z dniem 1 września br. Urzędy Skarbowe w Poznaniu i Bydgoszczy przejęły od magistratów wymiar i pobór podatku od nieruchomości i od placów niezabudowanych, a z dniem 1 października przejmują wymiar i pobór podatku od lokali.

Wobec tego wszelkie podania i prośby w sprawie tych podatków należy kierować wprost do właściwego Urzędu Skarbowego, tudzież wszystkich wpłat dokonywać wyłącznie do kas właściwych Urzędów Skarbowych.

W związku z powyższem podaje się wykaz kont P. K. O. urzędów skarbowych: 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy nr. konta 200.963; 2. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy nr. konta 201.703; 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy nr. konta 201.746.

Kilka szczegółów z programu polskiej pielgrzymki narodowej

do Rzymu

z okazji Jubileuszu Odkupiciela świata.

Wkrótce, bo 10 października br. wyrusza z Polski pierwsza urzędowa pielgrzymka narodowa do Rzymu z okazji trwającego Roku Jubileuszowego. Zorganizowała ją z ramienia Episkopatu Polski kancelarja Prymasa Polski. Kierownictwo objął ks. dr. Janicki, radca tejże kancelarji. Stroną techniczną zajęło się P. B. P. „Francopol" z Warszawy. Program pielgrzymki jest bardzo bogaty i zawiera wiele urozmaiceń. Jeden dzień jest przewidziany na Wiedeń, gdzie uczestnicy pielgrzymki będą mogli zobaczyć wszystkie te miejsca, które były świadkami ostatnich uroczystości wiedeńskich. Z Wiednia pociąg zawiezie pielgrzymów do Asyżu, by tam zwiedzić wszystkie pamiątki, a szczególnie grób św. Franciszka. Stąd nastąpi wyjazd wprost do Rzymu. Sam pobyt w Rzymie potrwa pełne sześć dni (od piątku wieczora do czwartku popołudnia). Kierownictwo pielgrzymki uzyskało do dyspozycji uczestników samochody i autokary, które umożliwią dokładne zwiedzenie stolicy chrześcijaństwa. Plan zwiedzenia miasta jest tak ułożony, że nie pomija niczego godnego widzenia. Dniem kulminacyjnym będzie niedziela, dnia 15 października. Przed południem w polskim kościele św. Stanisława odprawi dla polskich pielgrzymów uroczystą mszę św. ks. arcybiskup Marmaggi, nuncjusz apostolski w Polsce. W czasie mszy św. kazanie wygłosi ks. prałat Janasik, rektor tegoż kościoła, audytor Roty rzymskiej. Po południu Ojciec św. będzie przyjmował pielgrzymkę na specjalnej audjencji. Warto zaznaczyć, że obecnych będzie 16 biskupów polskich, co niewątpliwie nada całej uroczystości szczególnego blasku i charakteru naprawdę narodowego.

Środę, dnia 18 października przeznaczyło kierownictwo na odbycie za pewną dopłatą dwóch wycieczek. Jedna wyjeżdża pociągiem do Neapolu. Po zwiedzeniu miasta odjazd samochodami na Wezuwjusz (wjazd na krater), stąd znowu samochodami do Pompei i Sorrento. Następnie z Sorrento statkiem do Capri i zpowrotem temi samemi drogami do Rzymu. Druga wycieczka uda się do najpiękniejszych punktów kampanji rzymskiej. Mianowicie zwiedzi Tivoli, Villa D'Este, Castel, Gandolfo (letnia rezydencja Ojca św., znana nam Polakom z fresków, wykonywanych przez naszego rodaka, art. Rozena).

W drodze powrotnej pielgrzymi zobaczą Florencję, Padwę i Wenecję. W Wenecji weźmą udział w przejażdżce vaporettami na Lido. Do Katowic wraca pielgrzymka we wtorek, dn. 24 października, gdzie nastąpi rozwiązanie pielgrzymki. Cena udziału wynosi dla uczestników klasy III. 590 zł, a dla klasy II 785 zł łącznie z paszportem. Jeszcze jest kilkadziesiąt miejsc wolnych. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 5 października włącznie kancelarja Prymasa Polski, Poznań, Ostrów Tumski 1. Zgłaszający się winien wpłacić odpowiednią kwotę do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu przez P. K. O. 200.800 z zaznaczeniem „Pielgrzymka do Rzymu B. 29955".

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

Miłość i czyny Lilli, powieść współczesna, Zygmunta Dolińskiego, Warszawa 1933. Skład Główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie. Autor „Ducha Czasu" i „Niezwykłego pomysłu Dr. Anapesta", które zjednały mu poczesne miejsce w polskiej literaturze, daje w nowej powieści obraz współczesnej polskiej rzeczywistości, oświetlając najcharakterystyczniejsze objawy dzisiejszego, wielkomiejskiego środowiska.

Książka napisana lekko, barwnie, z humorem i zacięciem satyrycznem. Akcja rozwija się w Warszawie i Otwocku koło Warszawy.

Książka do nabycia we wszystkich księgarniach. (Przesyła Drukarnia Handlowa, Leszno, Osiedzka 54.)

Dnia 5-go października br. zasnęła w Bogu opatrzona Olejami św.

ś. p.

Marja Wyssogota Zakrzewska

odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi

Msza św. odbędzie się w kościele parafjalnym w Nakle dnia 7 bm. o godzinie 8.30, a eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Ks. Skargi 7 tegoż dnia o godzinie 11-tej do grobowca rodzinnego w Poznaniu na cmentarz Nowoświętomarciński przy ulicy Bukowskiej.

O czem donosi ciężko strapiona

Rodzina.

Nakło n/N. 1933 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (18769

Dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matuchna, córka, siostra, synowa, bratowa i ciocia

ś. p.

z Masłowskich

Ludwika Kowalska

o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 4.30 po południu z domu żałoby w Nakle. (18756

---

†

Dnia 2 października 1933 r. zakończył swój żywot doczesny ś. p.

Wincenty Zygmunt Gaziński

odchodząc od nas przedwcześnie, bo w wieku młodzieńczym, mając lat 18½.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Fa Zakład Elektrotechniczny

18779) Inż. Bronisław Ziętak, Bydgoszcz.

Przetarg dobrowolny.

W czwartek, dnia 12 października rb. o godzinie 2-giej po poł. sprzedawać będę **w Lnianku**, poczta Lniano, stacja kolejowa Lniano pow. Świecie następujące przedmioty:

kompletną lokomobilę, młóckarkę z elewatorem i pasami, szerokorzutkę do siewu zboża, westfalkę 4 mtr. do siania sztucznego nawozu, **prasę do torfu, maszynę do torfu, żniwiarkę, kosiarkę do trawy, 4 wozy robocze z kastami, powózkę jednokonną** i inne drobne sprzęty rolnicze.

Wymienione przedmioty można oglądać w dniu licytacji w Lnianku na podwórzu folwarcznem.

18793) **Redwanz**

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Świeciu.

DLA MŁODYCH SPORTOWCÓW

nagrody za wytrwałość daje konkurs „E"

18754) **CHLORAMI**

BOB Fabryka Henryk Żak - Poznań

Szczegóły w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

POSADY POSZUKUJĄ

500 zł.

kaucji, pomocnik branży kolonjalnej, delikatesów poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski pod „C. C." (18766

Krawcowa

szyje w dom, ceny przystępne. Specjalność kuśnierstwo Adres w Dzienniku (113‹6

Dziewczyna

uczciwa i pilna, samodzielnem gotowaniem, 4 lata praktyki, poszukuje posady w lepszym domu. Oferty pod „D z. U." do Dziennika. (18760

Panna

z dobrego domu z gotowaniem poszukuje zajęcia najchętniej u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „G. H." (18758

KUPNA

Kupię

oryginalne słoje i aparat Weck do konserwów. Of. pod „Aparat" do filji Dziennika. (11383

Kupię (11395

motor elektryczny na prąd zmienny cirka 8 koni. Oferty filja pod „Motor".

Kupuję

srebro po najwyższej cenie. P. Kinder, ul. Dworcowa 43. (11385

Kupię

okazyjnie kafle. Babia Wieś 9, m. 7. (18765

KAPELUSZE

Goeppert'a Schlee'a Bielskie

i inne w największym wyborze

Koszule wierzchnie

krawaty-czapki-trykoty

oraz wszelkie artykuły męskie na sezon zimowy poleca po **najniższych cenach**

A. Nozdrzykowski

Bydgoszcz, Mostowa **5.**

(18782

Stocznia Gdańska

Adres tel. Stocznia Gdańsk. — Telef. 23 441

dostarcza

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego śpiżu o niedorównanej pełni i czystości tonów.

Własne biura okręgowe w Polsce:

Warszawa, ul. Jasna 11, m. 5, tel. 699-18
Lwów, ul. Romanowicza 11, tel. 48-88
Poznań, ul. Słowackiego 18, m. 4, tel. 77-85
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83
Kraków, ul. Wiślna 12, tel. 130-49
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10

Zastępstwa w Polsce:

Lublin, (Inż. Jarzęcki), ul. Krak. Przedmieście 56 m. 8, tel. 9-62.

(5769

Odprasowanie

czyszczenie garderoby damskiej i męskiej tanio i dobrze. Chrobrego 7, II piętro.

Firma

„PAN"

ARTYKUŁY MĘSKIE

OTWARCIE

magazynu artykułów męskich

w sobotę, dnia 7 października b. r.

przy ulicy Gdańskiej 16

(obok Hotelu pod Orłem)

właśc. *Elżbieta Ramischówna.*

Przetarg publiczny.

Wojewódzkie Sanatorjum dla Piersiowo Chorych w Smukale ogłasza publiczny przetarg na dostawę w czasie od **1 listopada 1933 r.** do **31 października 1934 r.**

a) mięsa i wędlin
b) towarów kolonjalnych
c) pieczywa
d) mleka i masła
e) jaj i drobiu
f) artykułów drogeryjnych.

Oferty określające rodzaj dostawy wraz z cennikiem i podaniem wysokości udzielonego rabatu i skonta kasowego należy przesyłać do Sanatorjum w zalakowanych kopertach listem poleconym w terminie do dnia 12 października 1933 r., w którym to dniu o godzinie 10-tej nastąpi w obecności oferentów otwarcie ofert. Warunki dostawy przeglądać można codziennie od godz. 10—12-tej w Sanatorjum, pokój 10.

18747) **Dyrektor Sanatorjum.**

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim"!

SPRZEDAŻE

Sprzedam (18575

tanio połowę kamienicy jednopiętrowej przy ruchliwej ulicy w Nakle, nadającej się na każdy interes, z powodu stosunków familijnych. Murawski, Nakło, Hallera 9.

Pierzynę

nową 38 zł., sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (11380

Sprzedam

maszynę parową 6 koni. Oferty filja pod „Maszyna". (11396

Samochód

osobowy otwarty Chevrolet 4 cyl. sprzedam za 650 zł. Ul. 3-go Maja 20a. Garaże. (11397

Urządzenie

sklepowe, 3 duże szafy pod szkłem, 2 gabloty z szufladkami, biurko korzystnie na sprzedaż. Św. Trójcy 27, m. 1. (18788

Natychmiast

sprzedam z powodu wyjazdu skład towarów krótkich i bielizny z całym towarem przy głównej ulicy powiatowego miasta. Zgł. pod „101" do Dz. Bydg. (18794

Elegancka

kanapa pluszowa, 2 fotele pojedyńcze, modne tanio na sprzedaż. Chełmińska 7, m. 3. (18778

Dom

mieszkalny i 6 mórg ziemi zaraz korzystnie sprzedam w miejscu. Kossaka nr. 29, gospodarz. (18779

Kafle

najtaniej Ugory 40. (18789

LEKCJE

Lekcyj

gry na fortepianie łatwą metodą udziela po przystępnej cenie Róża Mentzel, w Berlinie egzam. nauczycielka, Pomorska 17, mieszk. 6. (18786

DŁUG W NATURZE.



— Co się z panem dzieje?
— Właściciel karuzeli winien mi 22,50 zł. Kiedy zażądałem zapłaty, kazał mi wybrać należność towarem, czyli jechać karuzelą.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.